„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 3. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY — NEW YORK, Czwarek, 4-go stycznia (Thursday, January 4th) 1923 — Entered as Second Class Matter, March 31st 1916, at New York Post Office, New York — Cena 3 centy

WOJNA NIEUNIKNIONA, JEŻELI SPRAWA MOSUL NIE ZOSTANIE POKOJOWO ROZSTRZYGNIĘTA

Turcja pod żadnym warunkiem nie wyrzeknie się okręgu Mosul

POŚREDNICTWO FRANCJI DOTYCHCZAS NIE POZWOLIŁO NA ZERWANIE OBRAD POKOJOWYCH

LOZANNA, 3 stycznia. — Konferencja pokojowa w Lozannie rozpoczęła dzisiaj w dalszym ciągu swoje obrady w największem naprężeniu. Tylko pośrednictwo delegacji francuskiej nie dopuściło do otwartego zerwania obrad pokojowych. Delegacja turecka zdecydowana jest nie ustępować od swego żądania zwrotu okręgu Mossul grożąc zerwaniem konferencji pokojowej i wszczęciem nowej wojny. Delegacja angielska zaś zgadza się na wszystkie żądania Turcji, nawet takie, które w niezwykły sposób osłabiają mocarstwowe stanowisko Anglji, ale również za żadną cenę nie chce się zgodzić na oddanie Turcji zagłębia naftowego Mossul. Zdaje się, że kryzys na konferencji zbiegnie się z kryzysem na konferencji premjerów w Paryżu i stanie się punktem zwrotnym w powojennej historji Europy, która prawdopodobnie zostanie na nowo pogrążona w straszliwy chaos nowych zaburzeń i starć zbrojnych, nie mniejszych niż podczas wojny wszechświatowej.

Turcja jest przygotowana do zbrojnego wypędzenia anglików z okręgu Mossul. Anglicy przyznają, że mogą być wyrzuceni z Mossul, ale wrócą tam po kilku miesiącach zebrawszy odpowiednie siły do pobicia turków, podczas tego jednak opanują w zupełności Turcję europejską wraz z Konstantynopolem z którego już więcej nie ustąpią. Wzajemne pogróżki Anglji i Turcji są za powiedzią nowego konfliktu wszechświatowego.

Grecy gotowi do wojny

ATENY, 3 stycznia. — Głównodowodzący wojskami greckiemi generał Pangalos, w wywiadzie z przedstawicielami prasy w związku z możliwem zerwaniem konferencji Bliskiego Wschodu oświadczył, co następuje:

„Wojska greckie udają się na front w jednej ręce z różczką oliwną, a z mieczem w drugiej. Prawdą jest, że Grecja potrzebuje pokoju, ale oprócz tego musi być przygotowana na najgorsze— na wznowienie dalszej wojny. Naród grecki nie zgodzi się na dalsze upokorzenia i zdobędzie się na potrzebne siły dla obrony praw. Grecji.

NIEMCY PRZEPOWIADAJĄ SOBIE BANKRUCTWO W TYM ROKU

Chcą w ten sposób wymusić dla siebie ulgę i pomoc Stanów Zjednoczonych

BERLIN, 3 stycznia. — Naród niemiecki nie może się spodziewać dla siebie nic dobrego w tym roku oprócz bankructwa, jeżeli Stany Zjedn. nie pospieszą Niemcom z pomocą — powiadają wybitni przywódcy niemieckiego świata finansowego. Wielu z tych przywódców twierdzi, że los Niemiec rozstrzygnię się w tym roku, a może nawet w tym miesiącu, jeżeli Stany Zjedn. nie pospieszą Niemcom z pomocą finansową. Bez moralnego i finansowego poparcia Niemiec przez Stany Zjedn., Niemcy staną się pastwą mściwej Francji, która 15-go stycznia b. r. postanowiła zniszczyć Niemcy przez wymuszenie nie odszkodowań, z czego skorzystają komuniści niemieccy i ogłoszą Niemcy bolszewicką republiką.

Opinje niemieckiego świata finansowego przepowiadają, jakiej broni się chwycą szowinistyczne żywioły w Niemczech, aby się uchylić od wypełnienia zobowiązań przyjętych przez republikę niem. w wersalskim traktacie.

Potomek królów agentem

WOLI PRACOWAĆ W AGENCJI ASEKURACYJNEJ

Zrzekł się swoich roszczeń do korony portugalskiej

NEW YORK, 3 stycznia. — Najstarszy syn księcia Miguela de Branganza, pretendenta do portugalskiego tronu i wnuk zamordowanego króla portugalskiego Karola de Branganza, został agentem asekuracyjnym w New Yorku i pracuje na komisowe, w firmie asekuracyjnej J. C. Paige & Co., 115 Broadway.

Dawny potomek królów portugalskich jest pracowitym i gorliwym agentem, wyróżniającym się z pomiędzy wielu swoich współtowarzyszy wybitnemi zdolnościami. Jest on pierwszy u raportu codziennego i ostatni schodzi z pola pracy nie patrząc na termin zakończenia pracy.

Królewski agent asekuracyjny zapytany przez reportera jak mu się podoba praca agenta, odpowiedział: „Owszem, bardzo dobrze. Przybywszy niedawno do Stanów Zjedn. zarabiałem się czynnością amerykanów. W Ameryce każdy coś robi. W czasie mego pobytu w Anglji potrafiłem spędzać dzień na niczem i potrafiłem to, mając ku temu towarzyszy. Przybywszy do Ameryki i przekonawszy się, że tutaj każdy oddaje się jakiemuś zajęciu, postanowiłem się poświęcić interesowi asekuracyjnemu w którym ma udział mój szwagier William Rhinlander Stewart. Według zebranych przez reportera wiadomości, były potomek królów portugalskich nie z samego zamiłowania do życia demokratycznego Ameryki od dał się pracy. Będąc synem pretendenta do korony portugalskiej mógł oczekiwać podobnie jak jego ojciec, były następca tronu portugalskiego na zmianę formy rządów w Portugalji, by zasiąść w przyszłości na tronie swych przodków. Nie mogąc się doczekać tej chwili, młody książę rzucił się w wir życia złotej młodzieży i stracił swoją część fortuny, a ożeniwszy się z córką miljonera szkockiego, został wyłączony od praw do korony portugalskiej. Ojciec żony księcia obawiając się by książę po królewsku nie roztrwonił miljonów zebranych przez niego, poczynił zastrzeżenia w wypłacie posagu królewskiemu zięciowi. Jedno z tych zastrzeżeń orzeka, że potomek królów portugalskich musi udowodnić, że potrafi zarobić na swoje i żony utrzymanie, a wtedy może się spodziewać, że może kiedyś zostać dziedzicem miljonowego spadku, przypadającego na żonę.

SENATOR BORAH

Sprzeciwia się planowi prezydenta Hardinga, aby Ameryka brała udział w polityce europejskiej i proponuje konferencję wyłącznie ekonomiczną.

18-LETNI PRACOWNIK BANKOWY ZŁODZIEJEM

PRZEZ DZIEWIĘĆ MIESIĘCY OKRADAŁ BANK

NEW YORK, 3 stycznia. — Detektyw Frank Burke przechodząc przed frontem teatru na 42-ej ulicy dał znak bogatemu młodzieńcowi powożącemu pięknym samochodem by się zatrzymał. Kiedy detektyw wszedł do automobilu, oświadczył młodzieńcowi by skierował swoją maszynę na stację policyjną. W ten sposób zakończyły się dobre czasy młodzieńca Summersa, pracownika bankowego, który od dziesięciu miesięcy w niezwykle sprytny sposób okradał bank w którym pracował i za kradzione pieniądze kupował djamenty, automobile i bawił piękne dziewczęta, które chętnie szukają towarzystwa właśnie takich szczęśliwców chwili, by z niemi użyć przyjemności dobrych czasów. Niefortunny złodziej został osadzony w więzieniu bez prawa złożenia kaucji.

Ze Świata

* Kongres wysp filipińskich postanowił odkładać corocznie jeden miljon dolarów, by zapłacić St. Zj. koszta budowy zakładów wojskowych pobudowanych na wyspach od czasu zajęcia Filipin i innych pretensji, jakie St. Zj. mogłyby sobie rościć z tytułu zarządzania wyspami Filipinami.

* * *

Według otrzymanych wiadomości z Rygi, Lenin miał znowu zapaść na dawną chorobę rozstrojenia nerwów. Stan zdrowia Lenina jest groźny i otoczenie jego zwątpiło w jego wyzdrowienie.

* * *

* Przedmieście miasta Maurli wysp Filipin zostało zupełnie zniszczone przez pożar. 2,000 ludności pozostało bez dachu nad głową. Pożar z powodu silnej burzy trwał tak długo, dopóki nie spłonął ostatni domek przedmieścia.

* * *

Unje pośredników-kupców w Japonji są stopniowe zmuszane przez rząd do coraz dalszych zniżek cen na artykuły pierwszej potrzeby z powodu obecnego kryzysu handlowego, jaki przechodzi Japonja. Unje pośredników handlowych długo nie chciały zastosować się do rozporządzenia rządu i wprowadzić umiarkowanych cen, aż w końcu zostały zmuszone, gdy rząd im zagroził rozwiązaniem.

BOHATERSKI CZYN 6-LETNIEJ DZIEWCZYNKI

RATUJE SWOJĄ RÓWIEŚNICZKĘ OD ŚMIERCI

BATH, N. Y., 3stycznia. — Pięcioletnia Ruth Webb zawdzięcza swoje ocalenie przed śmiercią pod lodem jeziora, przytomności umysłu i niezwykłemu rozwinięciu umysłowemu swojej koleżanki 6-letniej Polly Morse.

Obie dziewczynki udały się na ślizgawkę na jeziorze Salubria, położonem w pobliżu domu rodziców dziewczynek. Pięcioletnia Ruth, pierwsza z radością wbiegła na szklistą lodową powierzchnię jeziora, ale w tej samej chwili słaby lód załamał się i nieszczęśliwe dziecko wpadło po szyję do wody. Towarzyszka nie szczęśliwej zamiast uciekać od miejsca wypadku jak to jest zwyczajem dzieci, odkręciła z szyi długi szal i rzuciła go koleżance, która przejęta przedśmiertnym strachem uczepiła się szalu wszystkiemi siłami i mała Polly dobyła wszystkich swoich sił i wyciągła swoją koleżankę na brzeg, ratując ją od pewnej śmierci pod lodem jeziora. Następnie odważna dziewczynka ciągnąc przemocą swoją rówieśnicę za rękę odprowadziła ją do dość odległego domu ratując ją od nabawienia zaziębienia przez pozostanie na powietrzu w zmoczonych sukienkach.

SEKRETARZ SPRAW WEWNĘTRZNYCH FALL REZYGNUJE

Prezydent Harding przyjął rezygnację

WASHINGTON, 3 stycznia. — Sekretarz spraw wewnętrznych Fall przedłożył swoją rezygnację ze stanowiska sekretarza spraw wewnętrznych. Prezydent Harding przyjął rezygnację sekretarza Fall, który ma zamiar złożyć swój urząd w dniu 4-go marca. Prez. Harding starał się nakłonić ustępującego sekretarza by pozostał dalej na swoim stanowisku ale bezskutecznie. Prezydent Harding jeszcze nie wyszukał następcy na miejsce ustępującego sekretarza Fall.

PREMJER FRANCJI GROZI ZERWANIEM KONFERENCJI PREMJERÓW

PREMJER BONAR LAW ZACZYNA OKAZYWAĆ CHĘĆ DO ZGODY

Włochy i Belgja poparły żądania Francji

PARYŻ, 3 stycznia. — Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Milleranda poleciła premjerowi Poincare wycofać się z konferencji premjerów, jeżeli żądania Francji nie zostaną w całości przyjęte.

Rada ministrów uznała plan angielski za wykluczony od dyskusji, ponieważ jest absolutnym zaprzeczeniem warunków wersalskiego pokoju. Stanowisko zajęte przez radę ministrów wywołało wielkie wrażenie na członków konferencji premjerów. Przedstawiciele Włoch i Belgji opowiedzieli się po stronie Francji. Premjer angielski początkowo domagający się bezwzględnie dyskusji nad swoim planem w końcu okazał skłonność do zgody.

LILIAN KNOX PODEJRZANA O MORDERSTWO

OSADZONA W WIĘZIENIU ZA ZABICIE SWEGO MĘŻA-MILJONERA

BEAMONT, Tex., 3 stycznia. — Pani Lilian Knox, podejrzana o zamordowanie w dniu 25 listopada swego męża Hiramma bogatego właściciela składu, została dzisiaj aresztowana i osadzona w więzieniu. Knox został znaleziony martwy w swem mieszkaniu z kulą w głowie. Pani Knox po dokonaniu zbrodni doniosła policji, że mąż jej popełnił samobójstwo. Uczyniła to jednak dopiero po kilku godzinach, gdy zwłoki męża już były zimne. Lekarz i ekspert od samobójstw po wysłuchaniu pani Knox i zbadaniu pozycji w jakiej zastali zwłoki samobójcy, przyszli do przekonania, że Knox został zabity przez swoją żonę w chwili, gdy był pogrążony w głębokim śnie i po uzyskaniu odpowiednich dowodów władze wydały rozkaz uwięzienia zobójczyni. Aresztowanie pani Knox wywołało powszechne zdumienie wśród mieszkańców. Pani Knox była niezwykle popularną z powodu pobudowania linji kolejowej dla dogodzenia swojej ambicji a dla wygody mieszkańców miasteczka w którem miała swoją letnią rezydencję.

POŁUDNIOWE CHINY UZNAJĄ RZĄD W PEKINIE

PEKIN, 3 stycznia. — Ministerjum spraw zagranicznych w Pekinie otrzymało telegram od tymczasowego rządu dr. Sun Yat Sena w Canton, że republika południowych Chin postanowiła uznać rząd Chin północnych ze stolicą w Pekinie i połączyć się z północnemi Chinami w jedno federalne państwo chińskie.

INDJANIE W AMERYCE DOMAGAJĄ SIĘ PRAW PRZYZNANYCH IM PRZEZ WASHINGTONA

Przedstawiają dokumenty wystawione ich przodkom przez Ojca Stanów Zjednoczonych

WASHINGTON, 3 stycznia. — Sekretarz dla spraw wewnętrznych Fall przyjął dzisiaj przedstawiciela szczepu indjan zamieszkałych w rezerwacji Salamanca, N. Y., którzy przybyli do Washingtonu dla omówienia swoich praw, wypływających dla nich z traktatu przymierza, zawartego pomiędzy St. Zjedn. a sześciu szczepami indjańskiemi w czasie rządów pierwszego prezydenta Stanów Zjedn., Jerzego Washingtona.

Delegaci szczepów indyjskich przywieźli ze sobą oryginalną kopję traktatu z rządem Stanów Zjedn. i specjalny znak, dany im przez Washingtona dla okazania przedstawicielom rządu, gdyby im robiono trudności w dopuszczeniu do prezydenta wrazie wnoszenia zażalenia i szukania sprawiedliwości. Delegaci indyjscy przedstawili sekretarzowi swoje zażalenia i skargi na stanowych i federalnych urzędników dla spraw indyjskich, którzy wbrew warunkom traktatu sześciu narodów indyjskich z rządem Stanów Zjedn, ograniczają prawa i przywileje, przyznane ludności na terytorjach wyznaczonych przez Stany Zjedn. do wyłącznego użytku ludności indyjskiej.

Kapitan okrętowy aresztowany za noszenie broni

NEW YORK, 3 stycznia. — G. Skeriot zamieszkały pod numerem 67 Cherry ulica, były kapitan okrętowy został wczoraj aresztowany za nieprawne noszenie broni i zatrzymany w więzieniu do złożenia $1,000 kaucji. Skeriot zeznał, że kupił rewolwer w Baltimore i nie przypuszczał, że dopuścił się przez to przekroczenia prawa.

GUBERNATOR SMITH PRZEDKŁADA ORĘDZIE

Domaga się liberalnego prawodawstwa dla stanu New York

ALBANY, 3 stycznia. — Nowy gubernator stanu New York, Al. Smith przedłożył dzisiaj legislaturze stanowej orędzie zawierające program reform, do przeprowadzenia których będzie dążył w czasie swoich przyszłych dwuletnich rządów gubernatorskich. Gubernator odczytał swoje orędzie członkom obydwuch izb legislatury stanowej zebranym na wspólne posiedzenie w sali assymblemanów.

Z pośród głównych żądań, których się domaga nowy gubernator w swoim orędziu są następujące:

1) Zmniejszenie liczby wybieralnych urzędników stanowych do 8ch urzędów gubernatora, wicegubernatora i kontrolera stanowego, wybieranych na termin 4-letni.

2) Nadanie pełnego samorządu wszystkim większym miastom stanu New York przez uchwalenie specjalnej poprawki do konstytucji stanowej.

3) Zniesienie komisji komunikacji i przelanie jej władzy na radę assesorów, Zwrócenie radzie miejskiej władzy znajdującej się obecnie w rękach Public Service komisji. Przywrócenie zarządom miast prawa operowania linjami komunikacyjnemi jeżeli tego zechcą.

4) Rewizja kodeksu karnego.

5) Przywrócenie bezpośrednich prawyborów.

6) Zniesienie cenzury na obrazy ruchome i świadectwa lojalności dla nauczycieli.

7) Wezwanie Kongresu Stanów Zjednoczonych do uchwalenia poprawki do 13 dodatku do konstytucji Stanów Zjednoczonych, pozwalającej na wyrób 2.75 procentowego piwa.

8) Minimalna skala zapłaty dla kobiet i 8 godzinny dzień pracy.

9) Zatrzymanie prawa 5 ochronnie lokatorów. Uwolnienie od podatku dochodowego osób zarabiających mniej, jak 5,000 rocznie.

10) Uchwalenie bonusu dla żołnierzy.

11) Uchwalenie ustawy dla zmniejszenia liczby wypadków automobilowych.

12) Przyznanie miastu New York większego przedstawicielstwa w Radzie partyjnej New Yorku.

Bohaterski czyn Polaka

ZAPOBIEGŁ KATASTROFIE NA KOLEI

Zatrzymał pociąg na uszkodzonych torach

JOLIET, Ill., 3 stycznia. — Zamierzonemu rozbiciu i obrabowaniu pociągu pospiesznego kolei Santa Fe na północ od Joliet rychło w nocy w poniedziałek przeszkodził bohaterski czyn Tomasza Sokołowskiego, z Fairmont, stróża przy szopach węgla, który odpędził bandytów i następnie sygnalizując latarnią, zatrzymał pociąg w oddaleniu zaledwie kilku stóp od miejsca, w którem szyny na torach zostały złuźnione.

W oddali dał się słyszeć świst piszczałki lokomotywy. Sokołowski, nie tracąc chwili czasu, podbiegł do swego biura pod latarnię.

Maszynista pociągu pospiesznego Nr. 5, oparty na oknie swej budki na lokomotywie, dojrzał sygnały dawane mu latarką i wprawił w ruch hamulce. Zatrzymał on swój ciężki pociąg w oddaleniu niespełna pięćdziesięciu stóp od miejsca, w którem gwoździe z szyn zostały powyjmowane.

Po naprawieniu na prędce toru pociąg ruszył w dalszą drogę i przybył do Joliet opóźniony o przeszło dwadzieścia minut.

Pociąg No. 5 jest jednym z najszybszych pociągów kolei Santa Fe i zazwyczaj ma od dwóch do pięciu ekspresowych i pocztowych wagonów. Urzędnicy mówili, że nie wiedzieli o żadnej bardzo kosztownej posyłce na tym pociągu, z powodu której bandyci mogliby się łakomić na wielki łup. Istnieje atoli przypuszczenie, że bandyci planowali wykoleić pociąg i następnie obrabować wagony ekspresowe i pocztowe

Rozpoczęli do niego strzelać

Najpierw zakrzyknął on na nich, a następnie udał się ku miejscu, w którem pracowali. Bandyci zaprzestali pracy, a rozpoczęli strzelać do Sokołowskiego. Nie uląkł się on, ten jednakże, ale szedł naprzód i bandyci zaczęli się cofać. Pobiegli poza wagony; stojące na bocznych torach i znikli.

Gdy Sokołowski przybył do miejsca, w którem owi mężczyźni pracowali, przekonał się, że czternaście gwoździ zostało wyjętych z szyn, a cztery nity były usunięte z płyt, spajających z sobą szyny.

W kilku więcej minutach owi mężczyźni byl złuźnili całkiem szyny, a to spowodowałoby wykolejenie i rozbicie się pociągu.

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

Szczegóły wypadków historycznych, ktore dzięki spiskowcom i faszystom endeckim przeżyła Polska

Z pism krajowych, dopiero co otrzymanych, podajemy ważniejsze szczegóły zaburzeń w Warszawie, wywołanych przez „Chjenę", które doprowadziły do zamordowania pierwszego Prezydenta Gabrjela Narutowicza i wykrycia spisku mającego na celu pochwycenie przez faszystów drogą gwałtu i mordów, Rządu Rzeczypospolitej

NAPADY NA PL. TRZECH KRZYŻY

Ciężkie poranienie posła Piotrowskiego. — Uwięzienie Limanowskiego, Daszyńskiego i Jaworowskiego. — Napad na senatora Misiołka, posła Uziembłę i innych.

Warszawa, 11 grudnia. — Pos. Misiołek, starzec sześćdziesięcioletni, pieszo zdążał w kierunku ulicy Wiejskiej. Na placu Trzech Krzyży, ktoś z tłumu, w którym znajdowali się posłowie endeccy, zawołał: to Misiołek! Odrazu kilku osobników chwyciło senatora Misiołka pod rękę i odciągnęło go ku Nowemu Światu. Zerwano sen. Misiołkowi czapkę, uderzono go kijem. Misiołek wreszcie wydostał się z tłumu, wrócił do domu i po kilkudziesięciu minutach już dorożką razem z artystką, p. Dulębianką pojechał do Sejmu. Tłum, gdy ich zauważył, obrzucił obelgami. Wołano do p. Dulębianki: Żydówka! Bić ją! Obrzucono grudkami śniegu i kawałkami lodu. Z trudem udało się sen. Misiołkowi przedostać się do Sejmu.

Około godziny 12 w kierunku ulicy Wiejskiej, idąc od strony O. K. R. zdążali również senator Limanowski i posłowie Daszyński i Jaworowski, otoczeni kilku robotnikami-towarzyszami. Na placu Trzech Krzyży z tłumu głośno wymieniono ich nazwiska. O jakie 25 kroków przed kordonem policyjnym, tłum faszystów zaczął na nich nacierać. Cofając się trzej wymienieni, doszli do domu Nr. 10 na placu Trzech Krzyży, w którym mieścił się browar Junga, zamieniony obecnie na fabrykę tkacką i dostali się do bramy, którą niezwłocznie zamknięto.

Sędziwy sen. Limanowski, którego wieku nie uszanowała rozbestwiona tłuszcza, zachowywał się nad wyraz spokojnie i mężnie. Razem z Daszyńskim weszli do fabryki, gdzie robotnicy przyjęli ich bardzo życzliwie: Jedna z robotnic częstowała sen. Limanowskiego herbatą. Poseł Jaworowski tymczasem tylnem wyjściem pośpieszył na miasto, aby zebrać odsiecz.

Nawiasem dodamy, że dom ten przy placu Trzech Krzyży ma już swoje tradycje rewolucyjne; Mianowicie podczas demonstracji 1 maja 1898 r. schronił się w nim tłum robotniczy przed atakiem kozaków, wszyscy zostali wówczas aresztowani.

Tymczasem awantury na placu Trzech Krzyży nie ustawały. Kilku zbirów przystąpiło do przechodzących posłów Piotrowskiego i Żuławskiego, którzy wyszli z Sejmu na odsiecz Limanowskiemu i Daszyńskiemu. Energiczna postawa posłów nie podobała się faszystom, którzy przybierali postawę coraz groźniejszą. — Posypały się na posłów razy. Piotrowski i Żuławski bronili się dzielnie, ale zanim na pomoc przyszli policjanci, pos. Piotrowski obrzucony został kulkami metalowemi, wielkości orzecha włoskiego i otrzymał uderzenie tępem narzędziem metalowym w głowę. Od uderzeń pos. Piotrowski dostał wstrząsu nerwowego i stracił przytomność. Poseł Żuławski, mimo, że pobito go również kijami, z pomocą dwóch policjantów wyrwał Piotrowskiego z rąk zezwierzęconych faszystów. W stanie ciężkim i nieprzytomny odniesiony został Piotrowski do gmachu sejmowego, — gdzie pierwszej pomocy udzielili mu lekarze posłowie Bobrowski i Kopciński oraz Fiderkiewicz. Dopiero po trzech godzinach pos. Piotrowski odzyskał przytomność. Wieczorem stan zdrowia był już o tyle pomyślny, że można było chorego przewieźć do domu.

O tem, kto występował z ramienia gen. Hallera i „Rozwoju" w roli obrońców „sponiewieranej ojczyzny", świadczy fakt, że okradziono posła Piotrowskiego. Zabrano mu z górą 100 tys. marek i laskę.

Przykrą przygodę miał następnie poseł Uziembło. Zatrzymano go na placu Trzech Krzyży i zażądano okazania legitymacji. Uziembło odmówił. Z okrzykiem: „Żyd socjalista, ludowiec", rzucono się na niego z kijami. Z trudem U. uszedł napastnikom i schronił się w gmachu oddziału drogowego min. kolei.

Pozatem ofiarą napadu stali się senator Deutscher z klubu żydowskiego, poseł rabin Kowalski, piastowiec Szydłowski i kilku innych.

Zdarzył się przytem ciekawy wypadek, że kiedy ks. poseł Nowakowski, endek, już po zaprzysiężeniu wołał w tłumie:— „Z chwilą, gdy prezydent złożył ślubowanie, jest osobą uświęconą" — wygwizdano go i krzyczano: „precz ze zdrajcą!".

UWOLNIENIE LIMANOWSKIEGO I DASZYŃSKIEGO

Strzały do robotników. — Prowokacja policji.

O godzinie 1 na podwórzu O. K. R. odbył się wiec, na którym do zgromadzonych robotników przemawiali: poseł Pużak, Szczypiorski, Łokietek i Kowalew.

Na wieść o uwięzieniu senatora Bolesława Limanowskiego i posła Ignacego Daszyńskiego, tłum robotników z Czerwonym sztandarem ruszył z O. K. R. w kierunku placu Trzech Krzyży, aby uwolnić objętych. Na widok pochodu robotniczego, faszyści narazie cofnęli się w stronę Alei Ujazdowskich, tak że udało się wyprowadzić z bramy Limanowskiego i Daszyńskiego.

Gdy robotnicy zaczęli się bronić kijami, faszyści rozpierzchli się i pobiegli w głąb Alej Ujazdowskich.

Kiedy Limanowski i Daszyński ukazali się na placu, otoczeni robotnikami, ze strony faszystów posypały się wyzwiska, obelgi. Doszło do bójki, najpierw na kije. Wkrótce jednak z tłumu faszystów posypały się gęste strzały rewolwerowe, skierowane wyraźnie w kierunku robotników, czego dowodzi np. dziura w szybie sklepu miejskiego po prawej stronie placu Trzech Krzyży, na której znajdowali się robotnicy.

Sen. Limanowski przyklęknął, pos. Daszyński osłonił go swojem ciałem. Strzały trwały kilkanaście sekund i ustały.

Policja przypatrywała się wszystkiemu obojętnie. Dopiero, kiedy sen. Limanowski i Daszyński chcieli wejść w ulicę Wiejską, policjanci nastawili bagnety i repetowali broń!

Ostre słowa pos. Daszyńskiego przyprowadziły policjantów do porządku. Kordon przepuścił ich, którzy witani serdecznemi okrzykami, zdążali ku Sejmowi, gdzie witano ich owacyjnie.

Sen. Limanowski, mimo doznanego niebezpieczeństwo, czuł się doskonale i zachował podziwu godny spokój. Po przywitaniu się z towarzyszami odrazu przeszedł do spraw organizacyjnych i zapytał, kiedy odbędzie się posiedzenie klubu.

NAPAD NA „ROBOTNIKA" I O. K. R.

Warszawa, 11-go grudnia. — Odprowadziwszy Bol. Limanowskiego i Ign. Daszyńskiego poza kordon policji, pochód robotniczy wracał spokojnie w stronę O. K. R.

Po rozproszeniu band chjeńskich P. P. S. skierował się w stronę O. K.

Gdy znalazł się na Nowym Świecie między ulicą Książęcą a Strażą Ogniową, nadbiegły większe grupy chjenistów. Jednym z punktów zbornych tych bojówek był lokal „Rozwoju" na Żórawiej 2. Policjanci pod komendą swych szarż przyglądali się tej mobilizacji rozwojowców, ustawiających się po wojskowemu z oznakami „Sokoła", „Rozwoju" i t. p.

Od ulicy Żórawiej w kierunku Nowego Światu uderzyły bojówki endeckie. Oddział kilkudziesięciu chjenistów z wyciągniętemi rewolwerami zaczął strzelać zdradziecko z tyłu do robotników. Strzelano bez ustan ku przez dziesięć minut. Zabito jednego robotnika, dwudziestu kilku raniono. Policja po strzałach, zamiast aresztować chjenistów strzelających, usiłowała aresztować niektórych robotników.

Wśród rannych znalazł się również radny Hołówko, który otrzymał lekką ranę postrzałową w policzek. Po opatrzeniu rany, Hołówko, zjawił się w Sejmie, gdzie brał udział w posiedzeniu C. K. W.

Robotnik dzierżący czerwony sztandar, pomimo iż był ciężko ranny, nie chciał puścić sztandaru.

Policja nietylko że zachowywała się biernie wobec faszystów, ale w niektórych wypadkach wyraźnie stawała po ich stronie. Gdy np. na rogu Alej Ujazdowskich rzucili się na jednego z robotników, raniąc go ciężko, policjanci aresztowali rannego robotnika i zaczęli domagać się, aby pokazał im swoje dokumenty, pomimo, iż nieszczęśliwy człowiek był bliski omdlenia. Dopiero robotnicy uwolnili go z rąk policji.

Na placu Trzech Krzyży niektórzy policjanci manifestacyjnie zdejmowali opaski, twierdząc, że nie są na... służbie.

Po dokonaniu heroicznych czynów na placu Trzech Krzyży, banda faszystów udała się pod O. K. R., gdzie wybiła szyby, — przyczem policja palcem nie ruszyła.

O. K. R. został następnie otoczony kordonami policji od ulicy Brackiej i od Alei 3 Maja.— Robotnicy z dzielnic, zaalarmowani wiadomością o mordowaniu naszych towarzyszy, dążyli gromadnie do O. K. R., ale „dzielni" dowódcy policji nie puszczali ich W pewnej chwili p. Szczepkowski, oficer policyjny, były naczelnik „Sokoła" rozkazał szarżować tłum robotniczy, czekający na okazję, by się dostać do O. K. R.

Dla rozpędzenia zgromadzonych robotników były rozkazy, ale strzelających skrytobójczo endeków, którzy strzelali nawet do policji — policja nie ruszała.

Następnie banda, w ilości około 200 młodocianych faszystów, ruszyła na redakcję „Robotnika", w celu zdemolowania lokalu. Robotnicy znajdujący się w redakcji, dali z okien kilka strzałów w powietrze, czem odstraszyli bandę, która rozprószyła się i z boku zaczęła rzucać kamieniami w okna redakcji, wybijając prawie wszystkie szyby. Obecny na miejscu pluton żandarmów okazał zupełną bezczynność, a pan plutonowy palił papierosa, obojętnie przypatrując się, jak kamieniami wybijano szyby w lokalu redakcji. Po upływie około 10 minut zjawiła się policja i zaaresztowała głównego kierownika chjenistów, niejakiego Stefana Wierzbickiego, pracownika „Dwugroszówki".

ODEZWA PREZYDENTA MINISTRÓW

WARSZAWA, 18 grudnia. (Poczta). — Polacy! Powołany przez marszałka Sejmu, zastępującego Prezydenta Rzeczypospolitej — obejmuję jako karny żołnierz, ster rządu w chwili najcięższej, jaką przebywało państwo nasze od chwili swego zmartwychwstania. Groza bowiem najazdu bolszewickiego, który w roku 1920 stał u wrót stolicy, blednie wobec politycznego mordu, jakiego ofiarą padł pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, wobec walk bratobójczych, oraz wobec zamachu na porządek prawny i majestat Rzeczypospolitej. W sławnej bitwie nad Wisłą, żołnierz polski nastawiał zewnętrznemu wrogowi swą pierś z wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy. Ojczyzna ociekała wówczas krwią lecz promieniała równocześnie chwałą. Dzisiaj wróg jest niewidzialny i daleko groźniejszy, będzie sięgał po największą świętość narodu, bo niweczące jego honor i burząc prawo. Dzisiaj zbrodnicze działanie fanatyków okryło nas niesławą, rozkładając siłę wewnętrzną państwa, zwiększając niebezpieczeństwo jego zewnętrzne.

Ujmując w takmi momencie ster rządu — jestem zdecydowany przeprowadzić z całą bezwzględnością obronę porządku prawnego i spokoju wewnętrznego. Wzywam przytem wszystkich obywateli, którzy dobro sprawy stawiają wyżej ponad prywatę i interesy partyjne, do skupienia się dokoła Rządu, który służyć będzie jedynie i wyłącznie zagrożonej ojczyźnie. Mimo zrozumiałego oburzenia, z jakiem reaguje społeczeństwo na mord na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, domagam się od wszystkich bezwzględnego spokoju. Rząd spełni swój obowiązek. — Winni skrytobójczego mordu spotkają się z zasłużoną i przewidzianą karą. Równocześnie jednak wszelkie samosądy spółeczne ukrócone będą z całą stanowczością. Mając pełną wiarę w możliwość odwrócenia niebezpieczeństwa, które grozi państwu, oraz niedopuszczenia do zamętów — żądam od Was, Polacy, w tej ciężkiej chwili, poszanowania prawa i posłuchu władzom, jak również karnego oddania się pracy dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 17 grudnia, 1922.

Prezydent Rady Ministrów:
Władysław Sikorski, jenerał dywizji.

Rozkaz ministra spraw wewnętrznych do władz politycznych

WARSZAWA, 18 grudnia. (Poczta.) — Prezydent Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik treści następującej:

Do wszystkich Pp. Wojewodów i władz im podległych. Przyjmując w obecnym ciężkim okresie ministerstwo spraw wewnętrznych od podległych mi władz i urzędów, żądać stanowczo będę:

1) Bezwzględnej karności.

2) Szybkości i sprawności w pracy, wykluczającej szkodliwy system biurokratyczny.

3) Inicjatywy w działaniu oraz zdecydowania w przeprowadzaniu zamierzeń.

4) Bezwzględnej surowości w stosunku do siebie i podwładnych.

5) Jak najdalej posuniętej bezstronności, która wymaga od każdego urzędnika wyrzeczenia się w służbie sympatji i zobowiązań partyjnych.

Dzisiaj każdy urzędnik jest żołnierzem na posterunku. Jedyną sprawą, której służy i broni jest tylko i wyłącznie interes państwa. Kto nie poczuwa się, ażeby mógł w tych warunkach sprostać obowiązkom, winien bezwłocznie zgłosić swe ustąpienie czekając aż go usuną zwierzchnicy. Pp. wojewodów wzywam do ścisłego przestrzegania tych zasad w urzędowaniu, których celem jest utrzymanie praworządności i zupełnego spokoju w kraju. Warszawa, 17 grudnia, 1923. Minister spraw wewnętrznych, gen. Sikorski.

ŻYWIOŁOWA MANIFESTACJA ROBOTNIKÓW

O godzinie 4 po południu duży pochód robotniczy, złożony w większości z robotników przedmieścia Woli, ruszył z pod O. K. R. ulicą Bracką, następnie Warecką, wznosząc entuzjastyczne okrzyki koło redakcji „Robotnika". Następnie pochód podążył Nowy Światem, Al. Jerozolimskiemi do Marszałkowskiej. Z tłumu padały groźne okrzyki pod adresem „Chjeny" i faszystów, domagające się natychmiastowego ukarania prowokacyjnych elementów. Koło gmachu uniwersytetu wznoszono okrzyki przeciw studentom - faszystom, a koło domu gen. Hallera demonstranci dali wyraz swemu oburzeniu, piętnując knowania tego ostatniego

Nadmienić wypada, iż demonstranci otoczeni byli z dwuch stron silnym kordonem policji, ale za to poprzednio w czasie salw faszystowskich na placu Trzech Krzyżów policja zachowywała się biernie!

Na żądanie komendanta policji na rogu ul. Szopena i Al. Ujazdowskich pochód zatrzymano, a demonstranci wybrali delegację, która udała się do Belwederu.

Delegację przyjął w Belwederze dr. Łepkowski, wyjaśniając, iż Naczelnik Państwa przewodniczy na Radzie ministrów i wobec tego delegacji przyjąć nie może.

W imieniu delegacji przemawiał ob. Olszewski, wyrażając protest przeciwko zamachom faszystów, domagając się wydania natychmiastowych zarządzeń w celu przywrócenia spokoju, oraz oddania pod sąd zamachowców.

(Ciąg dalszy na str. 3-ej).

Aktorka grecka Marine Damos przyjechała do New Yorku

HUMOR

Uparta Jadzia.

— Proszę mamy! Ja nie chcę uczyć się geografji!

— Pfe! niegrzeczną jesteś. — Jadziu! A jak będziesz starsza i wyjdziesz gdzie daleko, to jak trafisz do domu?

— To się będę pytać po drodze.

— Jak cię nikt nie objaśni?

— Ech! przecież pies nie uczy się geografji i nie może się pytać o drogę, a jak tata sprzedał Rzęsę aż o 10 mil, ta na trzeci dzień trafiła sama napowrót do domu.

Z dziejów hapownictwa.

— Cóż porabia pański kolega biurowy, pan Zdziś?

— Prowadzi obecnie żywot pszczółki.

— Co, czy tak pracowity?

— Nie, ale siedzi w ulu.

Zacznijcie kupować teraz
MAGNOLIA
I
STAR MILK
I SKŁADAJCIE NALEPKI
NA WARTOŚCIOWE PREMJE
Napiszcie na jeden z adresów na drugiej stronie nalepki po ilustrowaną listę premji
„Opłaci się składać nalepki"

Konferencji premjerów w Paryżu grozi zerwanie

PARYŻ, 3 stycznia. — Francuski i angielski plan załatwienia sprawy odszkodowań i wspólnych długów różnią się w niektórych punktach tak zasadniczo, że nie ma nadziei, by konferencja premjerów zakończyła się pomyślnie.

Do tego stopnia panuje zwątpienie w pomyślne załatwienie tych ważnych spraw, że premjer Poincare, obecnie więcej zajęty jest kwestją planu wojennego dla zajęcia zagłębia Ruhr, aniżeli bezowocnemi dyskusjami z angielskimi ekspertami finansowymi. Premjer Poincare i jego współpracownicy zostali zaskoczeni i zdumieni propozycją premjera Anglji Bonar Law, by Niemcom udzielić 4-letniego moratorjum i wyznaczyć im tylko małe raty dla dostaw w naturze i spłatę 500 miljonów rocznie po upływie 4-letniego moratorjum.

Premjer Poincare uznał plan Bonara Law za niemożliwy do przyjęcia i niezgodny z duchem wersalskiego traktatu pokoju, wskutek czego obradom konferencji grozi pewne zerwanie.

Plan angielski gdyby został przyjęty przez konferencję, oznaczałby nic innego, jak tylko całkowite zrzeczenie się Francji wszystkich praw do odszkodowań niemieckich. Plan francuski przedstawia najdalej wszelkie możliwe ustępstwa na rzecz Anglji i Niemiec i czyni zadość dotychczasowemu żądaniu Anglji, by nie używać siły przy kolektowaniu odszkodowań od Niemiec.

Nieprzejednana opozycja Anglji przeciw Francji w sprawie odszkodowań doprowadzi do zerwania związku aljantów i zmusi Francję do działania na własną rękę w obronie odszkodowań.

ZŁAMCIE ZAZIĘBIENIE W KILKU GODZINACH

"Pape's Cold Compound" działa szybko, kosztuje mało i nigdy nie osłabia

Każdy tutejszy aptekarz gwarantuje, że każde pudełko "Pape's Cold Compound" przełamie każde zaziębienie i zakończy cierpienia grypy w kilku godzinach albo zwróci pieniądze. Ociężałość, kolki, ból głowy, gorączka, zapalony albo zapchany nos i głowa doznają ulgi po pierwszej dozie. Te bezpieczne, przyjemne tabletki kosztują tylko kilka centów, a są teraz używane przez miljony, zamiast osłabiającej kwininy.

CUNARD
NAJSZYBSZA DROGA DO POLSKI
Na jednym z 3 olbrzymów morza odjeżdżających z New Yorku co wtorek, do Southampton i z przesiadaniem w Anglji do Gdańska.
AQUITANIA 45,647 ton — MAURETANIA 30,704 ton
BERENGARIA 52,022 ton
Także regularne odjazdy przez Liverpool.
Cena do Gdańska:
2-ga klasa $150.00; 3-cia klasa $160.50
Plus Tax.
Ceny do Polskich miejscowości za osobną.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
biorą okręt w Gdańsku do Southampton połączony z powyższymi olbrzymiemi okrętami. Tygodniowa obsługa.
Najszybsze okręty na świecie.
Po informacje tyczące się cen i potrzebnych dokumentów o przedpłacie pasażerów zgłosić się do najbliższego agenta. Jeden jest w Waszym mieście lub blisko.

"CASCARETS" 10c NAJLEPSZE SĄ NA PRZECZYSZCZENIE

Aby przeczyścić żołądek bez kurczów i nadużycia, używajcie Cascarets. Ból głowy, zatwardzenie, gazy, niestrawność, kwaśny w wzburzonym żołądku i wszystkie podobne dolegliwości znikają rano. Najprzyjemniejszy w świecie środek na przeczyszczenie dla dorosłych i dzieci. Pudełko 10c.— Smakuje jak cukierki. (Ogł.)

DeVITA
S. DE VITA
DOM BANKOWY
Pod kontrolą Stanu New York.
2105 First Ave., New York.
róg 103 ulicy.
GWARANTUJEMY
15,500 M.P. za $1.
Pisz po nasz cyrkularz.

DO POLSKI
WHITE STAR LINE
Z New Yorku. Cherbourga i Southampton
MAJESTIC ..... 6 Stycznia, 10 Marca, 31 Marca.
Największy na świecie okręt.
OLYMPIC — 20 Stycznia, 10 Lutego, ... 7 Kwietnia
HOMERIC 14 Kwiet., 5 Maja, 26 Maja
Szybkie połączenie z Baltyckimi portami.
AMERICAN LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourga i Hamburga.
*MONGOLIA ..... 18 Stycznia
MINNEKAHDA ..... 25 Stycznia
(2-cia klasa)
*MANCHURIA ..... 8 Lutego
Bezpośrednie przesiadania się do Baltyckich portów.
*Nowe 3 klasowe kwatery
RED STAR LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherburga i Antwerpji.
LAPLAND ..... 13 Stycznia
KROONLAND ..... 27 Stycznia
ZEELAND ..... 3 Lutego
FINLAND ..... 10 Lutego
Dobre jedzenie. — Zamknięte pokoje. Dostępne ceny dla waszych przyjaciół przyjeżdżających tutaj. — Po informacje zgłosić się do miejscowego agenta lub do
PASSENGER DEPARTAMENT
No. 1 Broadway, New York.

Międzynarodowy
DOM BANKOWY
Emil Kiss
133—2nd AVE.
NEW YORK
Założ. w 1898 roku
POSIADA BEZPOŚREDNIE STOSUNKI Z NAJWIĘKSZEMI BANKAMI W POLSCE
Reprezentuje wszystkie Tow. Okrętowe
Przesyłka Pieniędzy
POCZTĄ I TELEGRAFICZNIE
Szyfkarty
DO KRAJU I Z KRAJU
Kancelarja Notarjalna

Telefon: 3746 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw rzelnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; płacimy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

PRZEZ 22 LAT
Nie zawiodłem jednego polaka, który nabył u mnie biżuterje. Przed każdemi świętami opust
25 procent
od wszystkich zamówień
Franciszek Ficek
330 EAST 72 ST., NEW YORK
Telefon: Rhinlander 6280.
FICEK

PISO'S
for Coughs & Colds
KASZEL?
Spróbujcie Piso's. Najszybsza ulga. Inny i milszy Syrup nie szkodzi na żołądek — nie zatruwa. 35c i 60 c wszędzie.

PRYWATNA
KLINIKA PŁATNA
Prowadzona przez DR. N. SCHWARTZ
na choroby nerek, pęcherza, żołądka, płuc, serca, reumaytzmu, skóry, krwi, nerwowych chorób, także astmę i „diabetes”
Instrumenty do elektrycznych i medycznych traktowań — kompletne.
GODZINY:
9 do 12 — 1 do 4 — 6do 8.
W niedzielę od 9 do 2.
Dr. N. SCHWARTZ
124 E. 81 ST. — NEW YORK
Każdy pacjent otrzyma osobistą uwagę Porada darmo. Ceny umiarkowane.

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A
Godziny urzędowe: od 8 do 10 rano 12:30 do 1:30 pop. i 6 do 8 wiecz.
W Niedzielę: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard. 2021

Architekci i Budowniczy
Rysujemy plany i budujemy jedno-familijne domy od $3.800 wyżej; dwu-familijne domy od $6.500 wyżej — w mieście lub za miastem
JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 800
Tel. Fitzroy 6045. New York.

Telefon: Drydock 9336.
Sumienna i fachowa obsługa. Ceny niskie.
DR. H. J. KORNBLUH
nad sklepem United Cigar Stores.
naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu. Mostki, korony, plyty i wszelkie
162 AVE. B., róg 10 ULICY
NEW YORK, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz
JÓZEF HELLER
233 E. 14-TH NEW YORK CITY
bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polski i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja

DR. BRYAN
333 EAST 17 UL. NEW YORK CITY
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
9 rano do 8 wieczór. — W niedzielę od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej popoł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popołudniu do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie.
36 West 82 ulica
NEW YORK CITY
Tel.: Schuyler 0177.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 6—7.
DR. J. SALERNOW
218 E. 15-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 8270.

ARENA AUTO SCHOOL

BEZ POSADY
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 roku, na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

National Auto School

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00

Przed sezonem sportowym sędzia Landis (w środku) konferuje z właścicielami klubów.

SZCZEGÓŁY WYPADKÓW HISTORYCZNYCH, KTÓRE DZIĘKI SPISKOWCOM I FASZYSTOM ENDECKIM PRZEŻYŁA POLSKA

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej).

W odpowiedzi dr. Łepkowski zakomunikował, iż nad poruszanemi sprawami obecnie obraduje Rada ministrów i że wydano już surowe zarządzenia w celu przywrócenia spokoju.

Delegacja powiadomiła o powyższem oczekujących demonstrantów, poczem tłum ruszył z powrotem do O. K. R.

Z uznaniem należy podkreślić, iż demonstranci zachowywali się z wielką godnością.

NASTROJE W SEJMIE

Po ukończeniu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, posłowie i senatorowie nie rozchodzili się. Wzburzenie w Sejmie panowało niezwykłe, potęgowane jeszcze takiemi wypadkami, jak zjawienie się starszego przodownika Bolesława Kossowskiego i dwuch policjantów z nieprzytomnym posłem Piotrowskim, jak wiadomość o oblężeniu tow. Limanowskiego i Daszyńskiego i t. p.

Wzburzeni posłowie lewicy ruszają ku klubowi Zw. Lud. Nar. Endecy zabarykadowali się w swoim lokalu i tak kilkanaście minut spędzili w strachu i poniżeniu.

Marszałek Rataj zaprosił po godzinie 1 na naradę przewodniczących klubów i zaproponował wydanie wspólnej odezwy dla uspokojenia ludności. Myśl tę w zasadzie większość obecnych przyjęła, redakcję odezwy powierzono posłowi Thugottowi, poczem zarządzono przerwę.

Posłowie zebrali się w przedsionku, wyczekując dalszych wypadków. Zjawienie się tow. Limanowskiego i Daszyńskiego, uwolnionych przez robotników, wywołuje burzliwą owację na ich cześć.

W tej samej chwili wchodzi z ulicy gen. Haller. Rozlegają się pod jego adresem głośne okrzyki oburzenia: Precz z zamachowcem! Zdrajca! To pan winien dzisiejszych burd! P. Haller słucha w milczeniu, blady i zmieszany. Marszałek Rataj odprowadza go na schody, i p. Haller znika w swoim klubie.

Generał Haller wobec zarzutów podszczuwania

Warszawa, 18 grudnia. — „Gazeta Poranna” zamieszcza list otwarty posła Józefa **Hallera,** w którym poseł zapowiada, że wobec zarzucenia mu rzekomego podszczuwania do czynów niekonstytucyjnych i zbrodni, zmuszony jest w obronie swego imienia **wystąpić przeciwko wszystkim oszczercom w drodze sądowej.**

Aresztowania

Warszawa, 18 grudnia. — W mieszkaniu mordercy **dokonano rewizji.** Został aresztowany brat Niewiadomskiego i jeszcze parę osób, w tej liczbie pułkownik I. **Modelski,** — jeden z dawnych adjutantów generała Hallera.

* * *

Warszawa, (AW). — Poza pułkownikiem Modelskim w dniu 17 bm. zostali aresztowani członkowie związku byłych Hallerczyków: kapitan Tadeusz Malinowski i por. Sierociński. Jak donosi „Gazeta Warszawska” 16 bm., zostali aresztowani pułkownik sztabu generalnego Dowojno-Sołohub oraz tak zwani działacze organizacji młodzieży pod nazwą „Odrodzenie”, między innymi pp. Faryński i Kaczorowski.

Aresztowanie Hallerówny

Warszawa ,18 grudnia. — „Gazeta Poniedziałkowa” podaje, w jaki sposób aresztowano pannę Hallerównę. Otóż, jak wiadomo, pierwszego napadu na Prezydenta Narutowicza, gdy w poniedziałek po złożeniu przysięgi wracał ze Zgromadzenia Nar. do Belwederu, dokonała siostra gen. Hallera, którą jednakże powstrzymał od wykonania tego czynu poseł Bryl, oddając ją w ręce policjanta, który walcząc z oporem tłumu zdołał ją po długiem borykaniu i trudnościach odprowadzić do urzędu policji.

Sensacyjne wyniki rewizji

Warszawa, 18 grudnia. — W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono cały szereg **rewizyj w mieszkaniach osób cywilnych.** Również przeprowadzono rewizje w lokalu związku **powstańców górnośląskich i związku Hallerczyków.** Śledztwo prowadzone wczoraj wykazało, że warszawska spółka myśliwska, posiadająca swój sklep przy ulicy Królewskiej, sprzedawała **bez pozwolenia komisarza rządowego broń tym osobom, które się wykazywały legitymacjami „Rozwoju”.** Okazało się również, że mieszkanie generała Hallera było stale połączone telefonicznie z XIII. komisarjatem policji. Wywołał również sensację fakt, iż w lokalu „Zachęty”, gdzie dokonano zamachu na osobę Prezydenta, były w dniu mordu **przecięte druty** telefoniczne.

Zwalnianie z urzędów

Warszawa (AW) — Jak donosi „Kurjer Polski”, zostali **usunięci z urzędów wojskowych** major Chłapowski, pułkownik Cieński, pułkownik Rylski, którzy wygłaszali w kasynach oficerskich **mowy antypaństwowe** z powodu wyboru śp. Gabrjela Narutowicza na Prezydenta Rzeczypospolitej.

* * *

Warszawa (AW). — Prezes Rady ministrów zwolnił z urzędu naczelnika wydziału prasowego p. Mańkowskiego, a funkcje jego powierzył kapitanowi Libickiemu.

* * *

Warszawa (AW). — Jak donosi „Robotnik”, odnośne władze przystąpiły do wykonania zmian personalnych w tak zwanej defenzywie ,byłej ekspozyturze komisarjatu policji warszawskiej. Usunięci zostali pp. Snarski, Ruszko i Piątkowski. Kierownikiem ekspozytury mianowany został kapitan Kowalewski.

Zmiany w służbie bezpieczeństwa publicznego

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Minister spraw wewnętrznych udzielił urlopu komisarzowi na miasto stoł. Warszawę, Borzęckiemu i polecił kierownictwo komisarjatu p. Franciszkowi Anuszowi, byłemu komisarzowi rządu na m. st. Warszawę, zwolnił dyrektora departamentu bezpieczeństwa tego departamentu i polecił funkcję dyrektora tegoż departamentu kułk. Bajerowi.

ŚMIERĆ CESARSKIEJ KOCHANKI

NA JEJ RĘKACH SKONAŁ DOSTOJNY KOCHANEK Z URWANEMI PRZEZ WYBUCH BOMBY NOGAMI

Ona przeżyła go o lat czterdzieści..

Ostatni akt, a właściwie epilog dramatu, rozpoczętego nad Newą i związanego zarówno z martyrologją narodu rosyjskiego jak też i z bohaterstwem słynnych rewolucjonistów rosyjskich, rozegrał się w zeszłym miesiącu w Nicei w willi George, gdzie przed niedawnym czasem zmarła rosyjska księcznika Jurewska.

Była to morganatyczna żona cara Aleksandra II. Życie jej było jedną tragedją serca, o której nie wolno w jej otoczeniu wspomnieć ani słowem jednem. Żyła do ostatnich dni odosobniona od świata i towarzystwa.

Od czterdziestu lat nie zdejmowała szaty żałobnej.

Księżniczka Jurewska była najstarszą córką księcia Dołgomskiego. Ojciec jej spędzał zazwyczaj letnie miesiące w majątku swoim Teplowka. W roku 1857 w okolicy, w której położony jest ten majątek, odbywały się manewry wojskowe, a car Aleksander, biorąc udział w manewrach, zamieszka łw pałacu księcia. Księżniczka Katarzyna liczyła wówczas lat 9. Witając cesarskiego gościa wręczyła mu bukiet.

Ojciec jej zbyt hojny w wydatkach, znalazł się w trudnych warunkach materjalnych. Car, chcąc zabezpieczyć go przed wierzycielami, oddał majątek jego pod „kuratelę cesarską”

i przyjął opiekę nad nieletniemi dziećmi księcia.

Mała księżniczka znalazła się w Instytucie Smolnym w Petrogradzie. Doszedłszy 17 lat, skończyła wychowanie szkolne i została zamianowaną honorową damą dworu. Car okazywał jej jednak takie względy, że szwagierka księżniczki, bojąc się skandalu, wywiozła ją do Włoch.

W roku 1876 car Aleksander przyjechał do Paryża, na wystawę światową. Tam spotkał księżniczkę i przedłużył dla niej swój pobyt w stolicy Francji. Widywana go z nią codziennie rano w lasku bulońskim, a wieczorem na uroczystościach w Tuilerjach. Skłonność cara zmieniła się w namiętność.

Wróciwszy do Rosji zażądał od rodziny księżniczki, by sprowadzono ją do kraju. Rodzina zgodzić się musiała i car był częstym gościem w domu księżniczki. Po kilku odwiedzinach, które przedsięwziął bez poprzedniego zameldowania u księżniczki, bawiącej w pałacyku letnim —

mówiono publicznie o skandalu dworskim.

Przedwczesna śmierć cesarzowej Marji przypisywano niewierności cara.

W sześć tygodni po śmierci żony ukaz cesarski zawiadomił o fakcie zaślubin cara z księżniczką, która przyjęła nazwisko Jurewska, należące do rodu Romanowych. Car adoptował dzieci dzieci zrodzone przed ślubem. Księżniczka otrzymała krzyż Katarzyny, przysługujący tylko wielkim księżniczkom. W hierarchji dworskiej zajęła pierwsze miejsce — nawet przed carewiczówną. Chodziły pogłoski, że car zamierzał ją koronować.

Dnia 13 marca 1881 po śniadaniu car pożegnał się z księżniczką udając się na rewję wojskową.

Za chwilę wniesiono go z oberwanymi, wybuchem bomby nogami.

W kilka chwil na jej ręku skonał.

Księżniczka obcięła swe cudne włosy i złożyła je na trumnie.

Mieszkała jakiś czas potem odosobniona od świata w Paryżu, następnie w Nicei, gdzie **zmarła** w wieku lat 75.

Rodzynki w Blaszankach
Ze świeżością świeżych owoców
OTO *nowa paczka* Sun-Maid Rodzynków które zechcecie spróbować — smaczne, pulchne, soczyste, oczyszczone z ziarn, mięsiste owoce, *pakowane w blaszankach.*
Puszka zatrzymuje wszystek smak. Nie robi różnicy, gdzie i kiedy są one kupowane, rodzynki te mają świeżość świeżych owoców.
Szczególnie smaczne, jeżeli są użyte do ciast i paji — a przytem gotowe do użycia.
Spróbujcie je, gdy następnym razem będziecie kupowali rodzynki. Zobaczcie, jakie one są smaczne.
Sun-Maid oczyszczone z ziarn Rodzynki w niebieskich blaszankach, powinny kosztować was nie więcej, jak następujące ceny: 12 oz. blaszanka 20c; 8 oz. blaszanka (*ilość filiżanki*), 15c.
Sun-Maid Rodzynki w paczkach powinny kosztować was nie więcej od następujących cen: Oczyszczone z ziarn (*w 15 oz. niebieskiej paczce*), 20c; *Bez ziarn* (*w 15 oz. czerwonej paczce*) 18c; Oczyszczone z ziarn lub bez ziarn (11 *oz.*) 15c.
Sun-Maid Raisins
Najlepsze Rodzynki do Pajów
Sun-Maid Raisin Growers
Membership 14,000 Fresco, California

HUMOR

Trafiła kosa na kamień.

Rudy (dołysego): Ty pewnie nie byłeś w niebie przy podziale włosów?

Łysy: Owszem byłem, ale były już tylko same włosy...

— No, to ożeń się z nią.

— Mówiłem ci przecież, że jestem tylko na pół zwarjowany.

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.
Chrypka
i kaszel są zwykłemy dolegliwościami w tym czasie roku, lecz ulgę i ukojenie przynosi
Severa's Cough Balsam.
Szybka pomoc może zapobiedz poważnym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu.
Cena 25 i 50 centów.
Pytajcie w aptekach.
Severy Kalendarz na rok 1923
jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub pisząc wprost do nas.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Powinno się żebrakom zabronić przeszkadzania ludziom udającym się na zabawy. Widok nędzy psuje humor, szczególnie kobietom, które musiałyby rękawiczki zdjąć, torebkę otworzyć, by wygrzebać — centa dla żebraka. Za dużo roboty.

NIECHAJ WASZEM NOWOROCZNEM POSTANOWIENIEM BĘDZIE NABYĆ
Autografy Posłów Polskich
którzy ułożyli konstytucje Polską
Nic piękniejszego, nic bardziej interesującego, jak śledzenie rąk tych ludzi, których nazwiska przejdą do historji Państwowości Polskiej.
Czy pozbawicie się tej prawdziwej przyjemności za tak drobną sumę? Cóż bowiem znaczy 50c, które wydajecie na cukierki i papierosy tak często? Czy nie lepiej nabyć coś trwałego, coś pięknego? Nie odkładajcie. Zapas jest już na wyczerpaniu i to jest jednem z ostatnichogłoszeń.
Spóźnione zamówienia przyniosą Wam z powrotem tylko 50c i zawód.
A więc nie odkładajcie.
„DZISIAJ”, to sekret ludzi wielkich. A więc? DZISIAJ, czy też zwykle LENISTWO?
WYCIĄĆ TEN KUPON
KUPON
Załączam 50 centów na Album Autografów, Posłów Polskich, który powinien być w domu moim.
Nazwisko ....
Ulica i numer ....
Miasto ....
Zamówienia adresować: „NOWY ŚWIAT”, 24 Union Square, New York, N. Y.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI .... President and Editor
W. BLAZEWICZ .... Managing Editor
M. F. WEGRZYNEK A. B. .... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

Entered at New York, N. Y. Post Offices as second class mail matter

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KULAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BLAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel.	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel.	
One Year	$[illegible].00	Rocznie	$[illegible]
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami).
TELEPHONE: STUYVESANT 5492.

PROJEKT USTAW POMOCY NAUKOWEJ IMIENIA KOPERNIKA

II.

Pisaliśmy już **o stale obniżającym się od chwili zawarcia pokoju poziomie oświaty wśród wychodztwa.** Do Polski wróciła większa część działaczy lewicowych. Wszystkie organizacje na tem ucierpiały. A za to szeregi klerykalne powiększyły się olbrzymio. Samych **kleryków wagabundów** przybyłych z kraju mamy tu chyba z pół kopy. Każdy zajęty jest **„pracą społeczną".** Nie należy przypisywać większego znaczenia wyraźnej niechęci tutejszych księży do przybyłych z Europy wysłańców. Kruk krukowi oka nie wykole. Ksiądz Iciek najbardziej rasowy z kleryków wagabundów tutejszych, wyraźnie występuje przeciw **„Faszyście z ducha"**, księdzu Oraczewskiemu, organizatorowi faszystowskiej **„Konfederacji"**, wychwalanemu w **„Młodym Robotniku" przez aresztowanego obecnie za udział w zamachu na Prezydenta Narutowicza Z. A. Opęchowskiego.** Nie dowodzi to jednak, aby dzieliły ich jakiekolwiek polityczne względy lub moralne poglądy. Dzieli ich jedynie **podzielność dolara.** Im więcej kleryków wagabundów, tym mniejszy udział każdego z nich w kieszeni parafjan. Zresztą bliskie jest porozumienie. **Oto europejscy klerycy wagabundzi sięgają do kieszeni bogatych amerykanów, za przykładem byłego księdza Chamczyka.**

Tak czy inaczej, liczba aktywnych „misjonarzy" rośnie i rosną ich wpływy. A lewicowa część wychodztwa wobec topniejącej garstki działaczy oświatowych z własnego obozu układa się powoli do snu umysłowego. Przewidywaliśmy to już pod koniec wojny i pisaliśmy o konieczności organizacji, któraby pozwalała korzystać nam z wykładów młodych uczonych polskich, z zapewnieniem dla nich środków na studja w Ameryce. **W 1919 roku na zjeździe K. O. N. w Bostonie przedłożyłem projekt, rozwinięty w szeregu artykułów w Wiciach w Telegramie Codziennym.** Obecnie ten sam projekt wejdzie jako jedno z zadań towarzystwa **Pomocy Naukowej Imienia Kopernika,** w następującym brzmieniu:

Pomoc dla badaczy polskich.

I) T. P. N. I. K. ułatwia młodym uczonym polskim pobyt DWULETNI w Ameryce, zapewniając im mieszkanie, utrzymanie i odpowiednią sumę pieniędzy z tym że:

II) Uczeni ci, wybrani w Polsce przez odpowiednio ukonstytuowane ciało naukowe, od dnia pierwszego września do pierwszego czerwca następnego roku będą w różnych miastach amerykańskich według marszruty ułożonej przez T. P. N. I. K. urządzali wykłady z dziedziny ich własnych specjalności.

III) Od pierwszego maja, po zakończeniu roku wykładowego, do pierwszego września następnego roku, uczeni ci będą obowiązani wybrać jeden lub więcej z centrów naukowych amerykańskich według specjalności i tam pracować naukowo, aby do Polski zawieść zdobytą tu wiedzę i w Polsce nauce służyć. Koszta pobytu opłaca P. N. I. K.

IV) W ten sposób po upływie pierwszego roku będziemy mieli stale w Ameryce dwie grupy uczonych polskich: jedną, wykładającą a drugą studjującą.

V) Ilość badaczy będzie zależną od rocznych P. N. I. M. i zebranych funduszów.

Bliższe szczegóły organizacji pozostawiamy do narad w Toledo, w dzień zakończenia zjazdu Stowarzyszenia Mechaników, który ściągnie znaczną ilość świadomych robotników. Obiecał przybyć redaktor „Dziennika Ludowego" i jeden z twórców Uniwersytetu Ludowego w Chicago, Michał Sokołowski. Chcemy raz nakoniec stworzyć organizację, która nie wchodziłaby w atrybucję innych państwowych czy też prywatnych instytucji, nie nosiłaby charakteru przejściowego, lecz wzorem stworzonych przez wielki kapitał lub państwa **stypendjów Cecila Rhodesa lub Wymiany Profesorów Rooevelta-Wilhelma stała się Kadrową Kompanją Niezależnej Nauki w Polsce i Oświaty na wychodztwie.**

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

ŚWIAT FAŁSZU INTRYG I OBŁUDY

Radzą w Paryżu jeszcze raz kierownicy mocarstw aljanckich, w jaki sposób wybrnąć z chaosu i bankructwa, w które wepchnęła Europę wielka wojna. Co uradzą, jakie będą rezultaty konferencji, tego w danej chwili nie wiemy. Ale stwierdzić można jeden absolutnie pewny fakt, że jak wszystkie poprzednie konferencje w czterech latach ubiegłych, tak i ostatnia odbywa się pod hasłami obłudy, nienawiści i kłamstwa. Wysiłek większości polityków skierowany jest do jasnego celu, a mianowicie, do złamania wszystkich traktatów po wojnie zawartych. Dlaczego? Dlatego, że tego chce Anglja, która nie zmieniła zasadniczych wytycznych polityki Lloyd George'a, wytycznych, które kierują czynami każdego rządu brytyjskiego w stosunku do Europy.

Anglja zawsze uderza w najsilniejsze państwo, w którego potędze upatruje rywala. W wielkiej wojnie padła Rosja i Niemcy, najgroźniejsi konkurenci Wielkiej Brytanji. Rosja bo zagrażała Indjom, a Niemcy, bo zbyt silni byli na morzach. Lecz z wojny zwycięsko wyszła Francja. W stosunku do reszty państw na kontynencie stanęła jako dominująca potęga militarna i moralna. Militarna, bo ma najlepszą armję, a moralna, ponieważ posiada sympatje wielu mniejszych państw i narodów, które nie miały i nie mają zaufania do Niemiec, Rosji, lub Anglji.

Więc Anglja, konsekwentna w swej polityce, zwróciła się całą energją przeciw Francji. Trzeba na potęgę francuską nałożyć wędzidła, bo przeszkadza supremacji angielskiej w Europie, a może i nad światem.

Anglicy, to trzeba przyznać, mają doskonałe wyszkolenie polityczne. Umieją mobilizować siły nawet wśród swoich wrogów. Umieją metodą dzielenia, rządzić.

Przeciw Francji zmobilizowali conajmniej pół świata. Poważne wpływy urobili dla siebie w Ameryce. Nie zapominają o mniejszych państwach jak Litwa, którą stale podżegają przeciw sojuszniczce Francji — Polsce.

I oto po czterech latach piekielnej tej roboty, gdy nieraz zdawało się, że Anglja przegrała z kretesem, polityka angielska obecnie zyskuje silniejszy grunt pod nogami. Dzięki intrygom, fałszom i obłudzie, Anglja zdaje się potężniejszą niż kiedykolwiek zajmować pozycję, na drodze do osłabienia Francji. Propaganda angielska, niesłychanie systematyczna i sprytna, tak wzburzyła ludy Europy, że dzisiaj załatwić coś pozytywnego na konferencjach, bodaj że jest niemożliwością. Podsycanie nienawiści po wielkiej wojnie — to wiekopomne dzieło Anglji.

Teraz, gdy pewna część polityków, jeżeli nie uczciwsza, to przynajmniej rozsądniejsza, pragnie stosunki w Europie ustalić, biorąc za podstawę jedyny fundament traktat wersalski, ze wszystkich stron czynione są najbardziej brudne przeszkody, aby do porozumienia nie doszło.

Obłudną jest Anglja, gdy o pokoju mówi. Obłudną jest Moskwa i również obłudnemi są Niemcy.

Ale winę zwalają na Francję. Zupełnie to samo się dzieje jak przed paru laty, gdy hordy bolszewickie szły na Warszawę, a Cziczeryn jęczał przed światem że „imperjalistyczna" Polska najazd urządza na „biedną" Rosję.

Niezmierzona jest ilość głosów walących w traktat wersalski.

Jeden z nich, który dokładnie określa nikczemność świata kierowanego propagandą angielsko-bolszewicko-niemiecką, podnosi redaktor pism Hearst'a p. Ch. Brisbane.

W uwagach o konferencji aljantów w Paryżu, pisze on:

> „Oto Polska z jej olbrzymią armją, liczącą przeszło pół miljona żołnierzy, która kosztuje więcej pieniędzy, niż posiada państwo polskie. Polska również polega na swej armji. Lecz po drugiej stronie jej granicy, stoi armja rosyjska, licząca sześć miljonów żołnierzy, kierowana przez zdolniejszych ludzi, niż ich ma jakakolwiek Polska.
>
> Kiedy Rosja ruszy się — specjalnie zaś wtedy, jeżeli, jak Lloyd George suggestjonuje, Niemcy połączą się z Rosją — co się stanie z planem francuskim, zapewnienia bezpieczeństwa Francji w Europie?"

Tak jak powyżej przytoczone uwagi p. A. Brisbane'a wygląda cała propaganda skierowana przeciw Francji i Polsce.

Komentarze są chyba zbyteczne. Groźby coraz są śmielsze i coraz bardziej otwarte, a wszystkie mają jeden zasadniczy ton — zdeprawowania i obłudy, doprowadzonej do... artyzmu.

Pamiętajmy zaś, że łajdactwo to straszliwa choroba, a skutki jego w przeciągu czterech lat dały się potężnie odczuć i w Polsce.

O tem my dobrze wiemy. A niestety wiedzą o tem i ci, którzy w rękach swoich dzierżą losy świata...

* * *

Francja, według ostatnich wiadomości, zgadza się na zmniejszenie sumy wojennych odszkodowań, które mają płacić Niemcy, do 50 biljonów złotych marek. Zgadza się poczynić inne ustępstwa. Ale żąda gwarancji, że Niemcy dotrzymają umowy. Żądanie całkiem naturalne ze względu na ciągłe zmienianie umów i wykręcanie się Niemców od zobowiązań.

Anglja zaś gwarancje odrzuca. Czy nie dlatego, aby dać Niemcom możność po niejakim czasie wystąpienia z nowymi żądaniami?

FRASZKI CODZIENNE

Dlaczego biskupi gniewają się na sekty amerykańskie? — Co robią baptyści? — Hołd młodzieży krakowskiej. — Protest sodalisa marjańskiego).

Niedawno wydali biskupi polscy płomienną odezwę do swoich owieczek, w której wystąpili gwałtownie przeciw kościołowi narodowemu, baptystom, metodystom i Y. M. C. A.

Metodyści kosztem olbrzymim zakładali szpitale i ochronki, Y. M. C. A. setki tysięcy dolarów rzuciło na cele wychowania fizycznego młodzieży polskiej, obecnie zaś dowiadujemy się, co zdziałali baptyści.

* * *

Oto w „Naprzodzie" krakowskim znajdujemy adres, jaki do polsko-amerykańskiego pastora baptyskiego, K. W. Strzelca, wystosowała Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Czytamy tam między innemi:

„Z okazji przyjazdu delegata Pańskiego p. Kajetana Janowicza do nas w dniu dzisiejszym, który stał się dla nas dniem uroczystym — **my młodzież akademicka w Krakowie, która spotyka się na każdym kroku z wielkoduszną działalnością i ofiarnością Twoją wyrażamy tą drogą nasz Hołd i Cześć dla zasług Twoich.**

Niezmordowany w pracy, wielki umysłem, duchem i **sercem,** stałeś się dla nas wzorem i przykładem do naśladowania.

Niech wolno będzie nam zapewnić, że słowa i czyny Twoje znajdują głęboki **oddźwięk w sercach i umysłach naszych.**

Zapewniamy Cię, że uczucia i myśli nasze są przy Tobie nasz Ojcze i Opiekunie".

* * *

W ten sposób odzywa się młodzież polska do skromnego człowieka, prawie nigdzie tu nieznanego.

Cóż on zrobił? Oto zebrał kilka tysięcy dolarów w polskich zborach baptyskich w Ameryce, a potem zaagitował gorąco wśród baptystów amerykańskich, a doszedłszy w ten sposób do olbrzymiego stosunkowo kapitału i znacznych zasobów ubrań i obuwia, pojechał do Polski i zajął się gorliwie pomocą dla najbiedniejszych z biednych.

* * *

„Nowe Drogi" w Łodzi dają taki krótki rys działalności pastora Strzelca i jego Towarzystwa:

„Podczas ubiegłego roku szkolnego **Towarzystwo Misji Zagranicznej Baptystów Amerykańskich udzielilo** wsparcie studentom w postaci bezprocentowej pożyczki **485 studentom** uniwersyteckim, a 150 studentów dostało pożyczkę jednorazową w kwocie dostatecznej na zakup bielizny i ubrania.

Dla ubogiej ludności, dotkniętej **niedolą** wojny, niesiono też **pomoc wydatnią. Wspierano** większemi kwotami rodziny repatrjantów, domy przytułku dla sierot, inwalidów i dano pomoc zgórą **tysiącu wdów i sierot** prywatnie. Od grudnia **roku zeszłego baptyści rozdali odzieży i obuwia wartości sześćset tysięcy dolarów,** a to **przeważnie** reemigrantom i **ludności ubogiej na kresach.** Przyodziano 8983 osoby pojedyńczo i 3784 rodziny. Na zapomogę w gotówce rozdano **116,354 dolary.** Dla 535 gospodarzy, których zagrody zostały zniszczone, udzielono pożyczki długo-terminowe na pięć procent".

* * *

Jak widzimy bilans bardzo poważny. Warto się zapytać rzymskich dobrodziejów i ich fagasów, którzy tak gorliwie przeciw protestantom polskim występują, co też oni zrobili dla ulżenia nędzy w Polsce.

* * *

Kilkakrotnie obiło się każdemu nazwisko Mieczysława Skrudlika, jednego z najgorliwszych filarów endecji, który był jej szpiegiem i prawą ręką przy wszystkich dokonanych lub zamierzonych zamachach na Piłsudskiego. Ten sam Skrudlik siedzi obecnie w więzieniu i sądzony jest o szpiegostwo na rzecz jednego z państw obcych.

Warszawski „Kurjer Poranny", donosząc o rozprawie, tak pisze:

„Dowiadujemy się, że w tych dniach oskarżony Skrudlik wniósł podanie do sądu o wyłączenie ze składu sądu jednego z sędziów: „Jako polak, aryjczyk, **katolik, Sodalis-Marianus** — mówi w tem podaniu Skrudlik — gorąco proszę sąd — o wyznaczenie mi sędziów tego samego wyznania co ja".

* * *

Do tej notatki, krakowski „Naprzód" taką dodaje uwagę:

„Rozczulająca jest ta polskość, aryjskość, sodalisostwo p. Skrudlika, lękającego się, aby w komplecie sędziowskim nie zasiadł sędzia żydowskiego pochodzenia, tembardziej, gdy współoskarżonymi w jego procesie są: B. Gridiger, siostrzeniec zastępcy Cziczeryna — Furstenberga-Haneckiego, Mojżesz Kaufman, Jenta Frydman, Chil-Berek Sochaczewski i t. d.

W całej kompanji figurują obok głównego oskarżonego, zdaje się, **tylko dwaj nie żydzi:** Mierosław Filipowski i Stefan Gryń".

Co też na to powiedzą Skrudliki polsko-amerykańskie?

MICHAEL'S PERUKARZ
CHARAKTERYZATOR PRZEDSTAWIEŃ AMATORSKICH
Peruki, brody, maski i wąsy do wynajęcia i sprzedaży. — Szminki, pudry i róże. Przyjmuję zamówienia na charakteryzację przedstawień i maskarad.
DLA PANÓW — Po wyglądzie zewnętrznym sądzimy człowieka. Człowiek łysy, o starym, zniszczonym wyglądzie nie może się spotkać w świecie z powodzeniem. Łatwo to zło jednak naprawić. Moje tupejki dobrane, fachowo, zmienią Wasz wygląd i uczynią Was o dziesiątki lat młodszym.
DLA PAŃ — Specjalny oddział upiększenia: warkocze, poffs, loki, transformacje, farbowanie włosów. — Zamówienia listowne uskuteczniam odwrotną pocztą.
MICHAEL'S
77 WEST 47th STREET róg 6-ej Ave. NEW YORK CITY

CZARNI LUDZIE

Europa „kwestji czarnej" nie zna. Czarny lift-boy, portjer hotelowy lub wreszcie w ostatnich czasach bokser—oto jedyne stanowisko, na jakich widują się murzynów na starym lądzie. — Inaczej w Ameryce. Tutaj „kwestja czarna" coraz więcej zaprząta umysły polityków i sfer rządzących, staje się coraz bardziej paląca i wymaga rozwiązania.— Coś w guście europejskich zawikłań na tle uroszczeń mniejszości narodowych.

Wbrew ogólnemu mniemaniu murzyni są rasą zdolną i w przeciągu lat 50 poczynili takie postępy na polu cywilizacji i wyemancypowania się z pod supremacji białych, że mógłby im tego niejeden naród europejski pozazdrościć.

Emancypację swoją rozpoczęli murzyni przedewszystkiem od kościoła, w roku 1866 było 700 kościołów murzyńskich, w roku 1919 liczono ich już 43,000 z 4,800·000 wiernych. Majątek kościołów murzyńskich obliczają na 86 miljonów dolarów. Negrzy są bardzo nabożni i chętnie łożą grosz na sprawy kościelne. Prócz kościołów w Ameryce, negrzy zajmują się gorliwie pracą misyjną i założyli 900 własnych stacji misyjnych w Afryce, na Haiti i w Brazylji. Murzyni amerykańscy należą przeważnie do Metodystów albo Baptystów.

Czarne szkolnictwo też bardzo pięknie się rozwija. W roku 1866 liczono między murzynami 90 procent analfabetów, dziś cyfra ta zmalała do 20 procent. Liczą obecnie w Stanach Zjednoczonych 40,000 nauczycieli murzynów, zaś 2,500.000 dzieci murzyńskich uczęszcza do różnych szkół.

Na amerykańskich Uniwersytetach kształci się około 10,000 czarnych i jest rzeczą godną uwagi, że połowę tej liczby stanowią czarne kobiety. Wogóle przyznać trzeba, że murzynka w uzdolnieniu i zamiłowaniu do pracy nie ustępuje mężczyźnie. Istnieje już spory zastęp czarnych lekarek a w Richmond stanie Va. jest nawet murzynka dyrektorką banku! Fakt niebywały na nasze, białe stosunki.

Na szkolnictwo swoje negrzy łożą rocznie z własnych funduszów około 15 miljonów dolarów, gdyż państwo niezupełnie sprawiedliwie traktuje czarne szkoły. I tak w stanach północnych, gdzie negrzy stanowią około 11 procent ludności otrzymują z państwowego funduszu oświatowego zaledwie 2 procent; w stanach południowych jest nieco lepiej, ale i tu stanowiąca 25 procent zaludnienia czarna ludność otrzymuje tylko 10 procent z rządowych funduszów.

Rozwój ekonomiczny czarnej rasy jest również imponujący.— W stanach południowych 900,-000 farm znajduje się w czarnych rękach — prawda, że w tej liczbie tylko 25 procent należy do negrów, zaś 75 procent stanowią dzierżawcy, ale należy sobie uprzytomnić, że ani rząd ani społeczeństwo nie dopomaga negrom do nabywania posiadłości — lecz owszem wszelkiemi siłami stara się w tem przeszkodzić.

Nie tylko rolnictwem zajmują się murzyni. Niema takiej dziedziny przemysłu, w którejby nie pracowali. Ba, istnieje już w Stanach Zjednoczonych obecnie 72 czarnych banków i 36 czarnych towarzystw asekuracyjnych. — Ekonomista Morton oblicza majątek negrów na biljon dolarów.

Zwolna, ale stale przenikają negrzy do wyższych, inteligentnych warstw społeczeństwa. Na kongres medyków i aptekarzy w Atlancie przybyło 500 czarnych lekarzy i farmaceutów.

Życie rodzinne w czarnym „homie", wychowanie i troska o dzieci — może służyć za wzór dla białych. Tak przynajmniej twierdzą amerykańscy pisarze, którzy zajmują się czarnym problemem.

Wszystko to zadziwia i imponuje, jeśli się zważy z jakim trudem zdobywa sobie murzyn prawo obywatelskiej równości. Na czele wszystkich czarnych bolączek stoi sprawa wyspy Haiti.— Wyspa ta, zamieszkała prawie wyłącznie przez czarną ludność okupowana jest przez wojska amerykańskie, choć w zasadzie posiada nibyto niepodległość. — Otóż skarżą się murzyni, że żołnierze amerykańscy w ciągu pięcioletniej okupacji wystrzelali bez żadnego powodu 3000 krajowców... Drugą sprawą jest lynch. Barbarzyńskie to prawo prawie wyłącznie bywa stosowane do negrów. Jak czarni dziennikarze twierdzą prawie we wszystkich wypadkach morduje się niewinnych. Wystarczy błahego podejrzenia i czarny idzie na gałąź.— W roku 1919 zlynczowano 83 murzynów, w roku 1920 — 65, zaś 1921 „tylko" 61. Z tej liczby w stanie Floryda 13, w Texas 10, w Georgji 8, w Missisippi 7, w Alabama 6, w Carolinie 4, w Kalifornji, Minnesota i Oklahoma po, po jednym zaś w Arkansas, Kentucky, Missouri, Montana i Virginia.

Szczególna odmiana faszystów amerykańskich, skupiająca się w słynnym związku Ku-Klux-Klan najbardziej się daje negrom we znaki. Hasłem Ku-Klux Klanu jest walka przeciw wszystkiemu, co rzekomo jest nie amerykańskie. A więc: przeciw katolikom, żydom, negrom, socjalistom i przeciw prawu głosowania dla kobiet. Zapominają ci faszyści, że negrzy przecież nie z własnej woli przybyli kiedyś do Ameryki na okrętach z czarną flagą...

Podczas ostatnich wyborów na prezydenta Stanów negrzy rozesłali do wszystkich kandydatów kwestjonarjusze, zawierające ich żądania: 1) wydania prawa przeciw lynczom, 2) przyznanie praw wyborczych negrom we wszystkich stanach (w niektórych, południowych jeszcze go nie mają), 3) poparcie przez rząd czarnych szkół, 4) dopuszczenie negrów do stopni oficerskich w armji, 5) dopuszczenie do urzędów publicznych, 6) uznanie suwerenności Haiti. Obecny prezydent Harding żądań tych nie uznał.

Na zakończenie kilka słów o czarnej prasie. Pism murzyńskich jest już około setki. Największy ich organ „The Crisis" ma 94.000 abonentów.

Negrzy organizują się coraz lepiej. Na licznych meetingach odbywanych w całej Ameryce, w sprawie emancypacji czarnych wystawiają tablice z wymownym napisem: „Ameryko strzeż się! cierpliwość kolorowych ludzi ma też swoje granice".

I kto wie, czy Ameryka nie będzie musiała coraz poważniej wziąć tych słów do serca.

Majątek zmarłego niedawno lorda Northcliffe'a, króla gazet w Anglji oszacowany został na 27 miljonów dolarów amerykańskich, a 5 i pół miljona angielskich funtów szterlingów.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi z Passaic, N. J.— Nie wiemy gdzie biuro o które sz. ob. zapytujecie się znajduje. Ale wiemy natomiast, że żadne biuro nie może pomóc w wycofaniu pieniędzy za akcje, które nie mają wartości. To zawracanie ludziom głowy i nowy system łapichłopstwa.

O korporacji, którą sz. ob. wymieniliście w liście zasięgniemy wiadomość i damy Wam odpowiedź w „Nowym Świecie".

* * *

Czytelniczce M. Michalskiej z Waterbury, Conn. — Wiersz który otrzymaliśmy do druku się nie nadaje. Myśl dobre, ale rymowanie bardzo słabe.

* * *

Czytelnikowi z Jersey City, N. J. — Nie umieścimy.

* * *

Czytelnikowi J. R. z New Yorku. — Artykuł w formie nadesłanej nie może być umieszczony w „Nowym Świecie". Z informacji jednak w nim zawartych, w odpowiedni sposób skorzystamy.

* * *

Czytelnikowi W. S. z New Yorku. — Szczegółów o Dutezuku nie mamy, podaliśmy tylko to, co mieliśmy w pismach krajowych.

* * *

Czytelnikowi S. R. z Westfield, Mass. — Wystarczy adres: "Naprzód", Kraków, albo "Piast" — Kraków.

Minister oświaty we Francji wydał nowe prawo, pozwalające na przyjmowanie dziewcząt do dwuch ostatnich klas gimnazjów męskich. Pociągnie to za sobą znaczne oszczędności w budżecie ministerjum i będzie zarazem eksperymentem pedagogicznym.

DRY DOCK SAVINGS INSTITUTION
341 i 343 Bowery
róg 3 ulicy, New York
Administratorzy uchwalili dywidendę na trzy miesiące kończące się 31 grudnia, 1922, na wszystkich sumach upoważnionych przez Konstytucję, po racie CZTERY procent, rocznie wypłacalne na lub po 15 stycznia, 1923.
Depozyty wniesione na lub przed 10 styczniem będą pobierały procent począwszy 1-go stycznia, 1923.
Procent Kredytowany i Wypłacany Kwartalnie w Styczniu, Kwietniu, Październiku.
ANDREW MILLS, Prezydent
ANDREW Mills, Jr. 1-y Vice-Prez.
FREDERICK SHERWOOD, Skarb.
SAMUEL WEBSTER, Sekretarz.

The Bowery Savings Bank
128 i 130 BOWERY
Branch 87 Liberty St.
New York, 11 grudnia, 1922.
Kwartalna dywidenda po racie
CZTERY PROCENT
rocznie była zadeklarowana i będzie kredytowana deponującym do czasu 31 grudnia, 1922, na wszystkich sumach od $5. do $5,000 i będzie wypłacona na lub po poniedziałku, 15 stycznia, 1923.
Pieniądze deponowane na lub przed 10 stycznlem, będą pobierały procent począwszy 1 stycznia, 1923.
Dywidendy będą kredytowane i wypłacan kwartalnie zamiast pół rocznie, jak było przedtem.
WILLIAM E. KNOX, Prezydent.
VICTOR A. LERSNER, Vice-Prez.
JOSEPH G. LIDDLE, Vice-Prez.
PERCY G. DELAMATER, Sekr.
JAMES A. STENHOUSE, Comptr.

Central Savings Bank
IN THE CITY OF NEW YORK
RÓG 4-ej AVENUE i 14-ej ULICY
KWARTALNA DYWIDENDA
PROCENT — CZTERY (4) OD STA
rocznie zostanie wliczony wszystkim depozytorom za ostatnie trzy miesiące, kończące się 31-go grudnia 1922, od wszystkich sum uprawnionych konstytucją, nie przewyższających pięciu tysięcy dolarów ($5,000) i będzie wypłacony w dniu 20-go stycznia 1923. Depozyty ulokowane w dniu 10-go stycznia 1923 roku, procentują się od 1-go stycznia 1923 roku.
A. KOPPEL, 2. Vice-Prez. i Skarbnik. HUBERT CILLIS, Prezydent.

(Ciąg dalszy)

„Katastrofa Sedanu zaskoczyła biednego Kazia w sposób bardzo nieprzyjemny. Długi do płacenia. Ani grosza w kieszeni. Cesarza już niema w Tuilleriach.

— „Pani" — rzekłem do żony — moje pistolety!

— „Co się stało? — krzyknęła przerażona.

— „Wszystko stracone. Trzeba ocalić honor. Idę walczyć na barykadach!

— Kazimierzu! — rzuciła się szlochając w moje ramiona. — Nie poznałam się na tobie. Wybacz mi!

— „Wybaczam ci Aureljo, i ja nie jestem bez winy!

Przerwałem tę smutną scenę. Była godzina szósta. Na ulicy du Bac, przychwyciłem jakąś dorożkę.

Dostaniesz dwadzieścia franków na piwo, jeśli zdążysz na kurjer marselski, odchodzący 6ta minut 37.

Hetman Żytomierski nie powiedział mi już nic więcej. Osunął się na poduszki i zasnął kamiennym snem.

Chwiejąc się, podszedłem do olbrzymiego balkonu.

Poza błękitnymi górami wschodziło blado-żółte słońce.

ROZDZIAŁ XIV.
Godziny oczekiwania

Historję swoją zwykł był Saint-Avit opowiadać mi w nocy.

Tego wieczoru przywieziono nam pocztę z Francji. Listy leżały na stoliku nierozpieczętowane. W świetle fotoforu można było rozeznać charakter pisma na kopertach.

Z jakim triumfem uśmiechnął się Saint-Avit, gdy, odsunąwszy ręką wszystkie listy, rzekłem zdławionym głosem:

— Mów dalej.

Nie dał się długo prosić.

— Nie jestem w stanie zobrazować ci podniecenia nerwowego, w jakim żyłem od dnia, kiedy mi hetman Żytomierski opowiedział swoją historję, aż do dnia, kiedy miałem stanąć znowu przed obliczem Antinei. Najdziwaczniejsze było to, iż myśl, że jestem niejako człowiekiem skazanym na śmierć zupełnie się do tego nie przyczyniała. Przeciwnie nawet, wyczekiwałem gorączkowo wezwania Antinei, które równało się przecież sygnałowi mojej zguby. Ale wezwanie nie nadchodziło i to opóźnianie wprowadzało mnie w stan chorobliwego zwątpienia.

Morhangea nie widywywałem, wiedziałem tylko, że jest zdrów i cały, niczego jednak więcej dowiedzieć się nie zdołałem. Służba Antinei była mało rozmowna, nawet Tanit-Zerga milczała uparcie, gdym w pytaniu jakiemś łączył imię Antinei z imieniem Morhangea.

Białych nie chciałem się o te rzeczy pytać. Wszyscy trzej zresztą mało się tem interesowali.

Jedynie stara murzynka manikurzystka Rosita zbywała mnie nieco mniej lakonicznie. Nigdy chyba nie kazałem sobie tak dokładnie polerować paznogci, jak w owe dnie oczekiwania. Dziś upłynęło już od tej pory lat sześć i stara prawdopodobnie już nie żyje, ale nie uchybię przecież jej pamięci, skoro powiem, że lubiła wypić. Wypróżniliśmy wspólnie nie jedną butelkę i trunek rozwiązał jej trochę usta.

— Antinea — opowiadał — jest córką El-Hadj-Ahmed-ben Guemana, króla Hoggaru i Szeika plemiona Itel-Rhela. Za mąż wyjść nie chciała, a wolę jej uszanowano.

— Czy znasz Segheir-ben-Szeika? Czy jest on jej bardzo oddany?

— Nikt go tu dobrze nie zna, przeważnie bowiem znajduje się w podróży. Jest on jej bardzo oddany, pochodzi bowiem z plemienia Senussisów, a Antinea jest kuzynką ich władcy. Przy tem zawdzięcza jej Segheir-ben-Szeik życie. Jest on jednym z zabójców wielkiego „Kebira" Flattersa. Z obawy przed represjami ze strony Francuzów żądał amenokal Tuaregów wydania Segheir-ben Szeika.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czesław Łukaszkiewicz

Księży Chleb

— POWIEŚĆ —

z życia polsko-amerykańskiego

(Ciąg dalszy)

— Przestań, hyclu, przestań, bo się udławię! — wołał, ale Świeczka ciągnął dalej:

— No, a teraz będziesz już wiedział? — pyta chłopa. — „Będę, jegomość, będę wiedział" — mówi chłop. — „No, to idźcież do domu z Panem Bogiem". — Chłop bierze za kapelusz, ale kobiecinka całuje proboszcza w rękę i powiada skromnie: „Jegomość... on jest straśnie głupi. Możeby mu jegomość jeszcze raz pokazał?".

Okna zadrżały od ryku, jaki teraz rozległ się w pokoju.

— Brawo, Świeczka! — krzyczał ksiądz Garbowiak. — Opowiadał dalej.

I poczciwy Świeczka opowiadał przez godzinę coraz sprośniejsze kawały, wymówiwszy sobie z góry, że za każdą nową anegdotkę należe mu ks. Biegadło świeży kieliszek.

. . . .

Opowiadał jeszcze parę historyjek ksiądz Kowalski, a i ks. Mączewski rozruszał się na dobre.

Jeden tylko Banasik siedział w kącie, jak na torturach.

Głupstwa, opowiadane przez konfratrów, denerwowały go wprawdzie niewypowiedzianie, ale jeszcze bardziej drażniły go ustawiczne wybuchy napół obłąkanego śmiechu.

Dostrzegł go wreszcie przez kłęby cygarowego dymu ksiądz Tryl i zawołał:

— A cóż ten młody szczygieł tak cicho siedzi?

— Banasik! Banasik!

— Opowiedz-no, frater, coś wesołego! Banasik powstał i zaraz zaczął mówić:

— Po odpuście na pewnej plebanji w starym kraju poszli sobie księża na mały piknik. Rozsiedli się na zielonej łące, powyciągali flaszki i zakąski, a potem wedle zwyczaju zaczęli sobie opowiadać dowcipy, które pod względem tłustości mogły by iść w paragon jedynie z tymi, które tu słyszałem. Świnili tak przez parę godzin, aż tu naraz zbliżył się jakiś mizernie ubrany człeczyna, postał chwilę pod krzakiem, posłuchał, a wreszcie podszedł do rozbawionej grupy i zdjąwszy kapelusz, zaczął jęczeć: „Raczcie też, wielebni dobrodzieje, dać parę grosików biednemu kalece. Ślepy jestem od urodzenia". Ksiądz kanonik powstał: „Powiadasz, żeś ślepy?" — „Tak, proszę jegomości!" — „Jeśli jesteś ślepy, to jakżeś ty poznał, że jesteśmy księża?" — „A po duchownej rozmowie waszych wielebności!" — powiedział żebrak.

. . . .

Działo już. Promienie słoneczne poczęły przedostawać się przez szpary w roletach u okien.

Sympozjon ojców duchownych miał się ku końcowi.

SEN NOCY ZIMOWEJ

Święta Bożego Narodzenia przepędził ksiądz Banasik w domu rodzicielskim i na plebanji księdza Mączewskiego, podczas gdy Świeczka zastępował go w jego czynnościach.

Spokojny wieczór wigilijny w gronie poczciwej rodziny wpłynął bardzo dobrze na młodego wikarego. Jakoś zapomniał o wszystkich, trapiących go zmorach i wraz z rodzeństwem wyśpiewywał kolendy, zapamiętane z czasów dziecinnych. Było między nimi sporo takich, których się już dziś nie śpiewa w Krakowie, ale na wsi pozostały one po dziś dzień i dudnią w kościele —aż miło.

Któżby w Krakowie pozwolił sobie na wyśpiewywanie takich kolend, jak w kościele w Brzeniu:

„Biegł Wojtek bez portek
Po śniegu i grudzie —
Cieszą się, śmieją się
Z Wojtka wszyscy ludzie!"

Śmiał się i teraz ksiądz Banasik z całego serca z owych polskich pasterzy, śpieszących do szopki i śpiewał z kantyczek razem z rodzicami i siostrami:

„Funda, funda, funda!
Tata ryżybunda,
Hej kolenda, kolenda!"

Wieczór wigilijny obchodzili Banasikowie po starokrajsku. Pod białym obrusem była garść siana, jak za dawnych czasów, a na stole stało dwanaście potraw.

(Ciąg dalszy nastąpi)

STO DZIEWIĘĆDZIESIĄT DWOJE OSÓB RODZEŃSTWA

Fenomenalne potomstwo 103-letniej staruszki

Na wyspach Sandwich, o słynnej choć niesprawiedliwie wyśmiewanej u nas stolicy Honolulu, zmarła niedawno pewna malajka w poważnym wieku stu trzech lat.

Liczba ta jednak jest mniej imponująca od ogólnej ilości potomków, którą ta sędziwa i wspaniała przedstawicielka szczepu malajskiego po sobie na świecie zostawiła.

Oto pani ta umierając żegnała 40 wnuków, 66 prawnuków i 71 praprawnuków, czyli razem 177 osób, gromadkę zgoła pokaźną.

Staruszka do dnia swej nieodżałowanej śmierci zachowała zwyczaje młodości i wieku dojrzałości. Popijała ona mianowicie dzień w dzień szklankę gorącego rumu, chwaląc sobie ten pogodny trunek jako świetny środek na apetyt i bezkonkurencyjne lekarstwo na wszelkie dolegliwości i choroby.

Była ona matką piętnastu dzieci. Nieprawdopodobny ten rekord pobiła własna jej córka, jedna z piętnastu maleństw, która za życia swojej matki ofiarowała jej siedmnaście wnucząt.

Jak wam się to podoba?

Wiadomość o tym niebywałym wypadku czy rączej wypadkach powtarzają gazety amerykańskie z wspaniałymi komentarzami, zaznaczając, że malajka każdego musi natchnąć myślą o potędze rodu ludzkiego i jego niezniszczalności.

FILADELFJA, PA.

Kalendarzyk posiedzeń Okręgu Filadelfijskiego Z. S. P., na których będzie referował tow. A. Gajek, administrator „Dziennika Ludowego".

7-go stycznia — Oddz. nr. 5 i Kom. Okr., w sali Domu Polskiego, o godz. 10-ej rano.

8-go stycznia — Oddz. nr. 64. na Frankfordzie, w sali braci Marciniaków, o godz. 8-ej wieczorem.

9-go stycznia — Oddz. nr. 142. w Manayunk u tow. Kopeckiego, o godz. 8-ej wieczorem

10-go stycznia — Oddz. Naprzód w Camden, N. J., w sali Kościuszko, 10-ta i Kaighns Ave. o godz. 8-ej wiecz.

11-go stycznia — Oddz. „Wspólna Praca" w Trenton, N. J., w sali zwykłych posiedzeń o godzinie 8-ej wiecz.

* * *

Ponieważ tow. A. Gajek przyjeżdża w bardzo ważnych sprawach i odwiedzi wszystkie oddziały, gdzie będzie referował na poufnych posiedzeniach, więc pożądanem jest, ażeby wszyscy towarzysze i towarzyszki zeszli się punktualnie na oznaczony czas na posiedzenia swoich oddziałów. Na powyższe posiedzenia proszeni są i sympatycy.

Za Kom. Okręgowy:
R. Narolski, org.

Bell Telefon Kens: 2651
Dr. Franciszek Trygar
2119 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.
Godziny ofisowe:
do 10 rano
2 do 4 po poł.
6 do 9 wiecz.
W Niedzielę do 1 po poł. 6 do 9 wiecz.

Z BROOKLYNA

SPRAWOZDANIE

z wiecu odbytego dnia 24-go grudnia 1922 r. w Domu Narodowym w Brooklynie, N. Y., w dzielnicy Greenpoint.

Wiec zagaił ob. J. Naguszewski w obecności 200 osób o godz. 3-ej popoł. krótkiem przemówieniem, wyjaśniając cel takowego, i powołał na pierwszego mówcę jednego z najstarszych osadników polskich Brooklyna ob. W. Kamińskiego, z Corona, L. I.

Ob. Kamiński mówił krótko bo zaledwie 15 minut, lecz doskonale streścił obraz ostatnich wypadków w Polsce.

Następnie przemawiał ob. Słowik, który widząc salę nieszczelnie zapełnioną, zaczął swe przemówienie od słów: wielu jest wezwanych, lecz mało wybranych, a jeszcze mniej tych, co zrozumieli doniosłość znaczenia dziesiejszego wiecu.

Publiczność często przerywała oklaskami wywody mówcy, który w dwugodzinnej mowie wyświetlił jasno przebieg walk staczanych w Polsce przez reakcję, która stale starała się tłumić wszelki postęp, tak na polu politycznem, jak i ekonomicznem.

Ta sama reakcja w Polsce, skupiona pod sztandarem Ch-je-ny' mimo miljardów marek poznańskich na cele agitacyjne, mimo ambon i konfesjonałów, mimo szalonej agitacji pism na czele z Rzecząpospolitą", założoną za dolary polskiego robotnika w Ameryce, w ostatnich wyborach poniosła klęskę; ta sama reakcja chwyciła się walki czynnej, ofiarą której padł pierwszy wybraniec narodu polskiego, pierwszy Prezydent, G. Narutowicz.

Następująca rezolucja została przyjętą:

Zebrani w dniu 24-go grudnia w Domu Narodowym pn. 261-67 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y., wyrażamy najgłębsze współczucie rządowi polskiemu, wybranemu z woli ogromnej większości ludu polskiego, a dla Ch-je-ny endeckiej w której interesie Niewiadomski targnął się na życie pierwszego Prezydenta Polski, wyrażamy pogardę, i oświadczamy, iż rzuconą nam rękawicę podejmiemy i przypomnimy im ich sprawki, kiedy to lud polski dążył do wolności narodowej, a oni zamiast przyjść mu z pomocą, pod skrzydłami opiekuńczemi zaborców, wytaczali całe rzeki krwi robotniczej, odsuwając niezależność narodową w nieskończoność. Wzywamy wszystkie stronnictwa lewicowe do zajęcia wspólnego frontu w obronie praw konstytucyjnych, i rozszerzania takowych w możliwie najdalej idącej formie.

Zasyłamy tym, nad którymi Chjena endecka w czasie składania przysięgi przez Prezydenta G. Narutowicza, dopuściła się gwałtu — szczere współczucie.

Wyrażamy drugiemu Prezydentowi S. Wojciechowskiemu jako głowie narodu polskiego szacunek i cześć.

Jednocześnie zwracamy się do Twórcy Polski J. Piłsudskiego, aby nie przestawał czuwać, by plugastwo endeckie w przyszłości nie plamiło Polski.

Zarządzona kolekta na fundusz żywy im. Narutowicza do rozporządzenia rządowi polskiemu.

Imiennie złożyli:

A. Kostrzewski	$10.00
W. Brdej	2.00
J. Godlewski	1.00
J. Naguszewski	1.00
A. Wasilewski	1.00
F. Nidzgórski	1.00
Drobna kolekta	14.80
Razem	$30.80

Powyższa suma została złożoną w konsulacie za odpowiedniem pokwitowaniem nr. 8836, które się znajduje w biurze sekretarjatu Domu Narodowego.

A. C.

Piotr Dilgus, 100 Flushing ul., zaniepokoił się bardzo, gdy w mieszkaniu swem poczuł swąd gazu. Ponieważ po krótkiej egzaminacji przekonał się, że gaz wchodzi do jego mieszkania z zewnątrz, opuścił je, poszukując źródła. Gdy znalazł się u drzwi mieszkania zajmowanego przez Gustawa Zacha, robotnika, lat 54, był przekonany, że mieszkanie tegoż jest gazem napełnione. Wszedł natychmiast do wnętrza, przywoławszy wpierw jednego z sąsiadów, Zach leżał na łóżku nieprzytomny, gaz zaś ulatał kurkiem umieszczonym nad łóżkiem. Przywołany lekarz ze szpitala St. John skonstatował śmierć.

Czterech włochów zostało postawionych wczoraj przed oblicze sędziego Dale, urzędującego w sądzie przy ulicy Gates, który polecił ich osadzić w areszcie bez prawa kaucji za zastrzelenie 8-letniej dziewczynki Katarzyny Stoebe. Dziewczynka, z rodzicami swymi siedziała w kuchni przy oknie, wsłuchując się w gwizd syren fabrycznych, witających Rok Nowy. Nagle dał się słyszeć odgłos kilku strzałów, brzęk padającego szkła w kuchni. Wszystkich oczy zwróciły się ku oknu, okrzyk zaś rozpaczy wydarł się z serca matki, gdy zobaczyła, że córka jej krwią zbroczona padła jej u stóp. Kula ugodziła dziewczynkę w czoło, powodując śmiertelną ranę. W szpitalu biedactwo umarło. Zawiadomiona natychmiast policja przez rodziców, wszczęła natychmiastową inwestygację, rezultatem której było, że czterech włochów, mieszkających w domu naprzeciwko zostało aresztowanych. W mieszkaniu ich znalazła policja kilka rewolwerów.

Miasto nasze otworzyło linję tramwajową na moście Williamsburgh dla wygody obywateli. New York zakupił 40 tramwajów rok temu, rada miejska jednak nie mogła na wydatki znaleść dość funduszu, aby tramwaje puścić w kurs, skutkiem czego zmuszona była zamiar swój zaniechać. Obecnie na ten cel znalazło się $2,000,000 i tramwaje kursować regularnie poczną w najbliższych dniach. Za przejazd liczyć będzie miasto dwa centy, spodziewa się jednak zniżyć cenę przejazdu do jednego centa.

Na fotografji powyższej za kratkami więzienia, widzimy ptaszków, których tam zamknięto za systematyczne okradanie rządowej stacji marynarki w Brooklynie. O malwersacje oskarżono 23-ch urzędników, a jak dowody śledztwa wykazują, sport okradania swego rządu uprawiali oni przez trzy lata, sprzedając na szmelc wartościowy materjał rządowy. Przez te malwersacje, jak dotychczasowe obliczenia wykazują, stracił rząd przeszło miljon dolarów.

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 5715.
DR. LUDWIK GRYCZ
126 Eckford St., Brooklyn
GODZINY PRZYJĘCIA:
9—10 rano,
1—2 po południu,
6—8 wieczorem.
W niedzielę od 12—2 po połud.

Telefon 4517 Greenpoint.
DR. JÓZEF GLAMKOWSKI
803 BEDFORD AVE.
blisko North 6-ej ul. Brooklyn, N. Y.
Ofisowe godziny:
Od 1 do 3 popołudniu; od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem.

Telefon: South 363.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgji
GODZINY:—
8—9 rano.
1—2 po poł.
6—8 wieczorem.
797 Fourth Avenue
blisko 26-ej ulicy.
BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 0490 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
886 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie

Telefon: Greenpoint 2270.
Dr. Marion R. Studziński
GODZINY OFISOWE:—
1—3 po poł. i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę
173 Metropolitan Avenue
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 9 St.
blisko Nassau Av. blisko Berry St.
Godziny:
1—2 po poł. 9—10 z rana
6—8 wieczór 8—9 wieczór.
Tel. Greenpoint 3735 i Greenpoint 2403.

CIERPIĄCY
NA SŁABY WZROK
LUB BÓL GŁOWY

Grantowne badanie oczu
DR. S. SOMELSTEN
753 Manhattan Ave.
naprzeciwko poczty
GREENPOINT, w Brooklynie

Tel.: Greenpoint 4066.

Jeżeli dokucza Wam ból głowy albo oczu, poradźcie się specjalisty chorób oczu u
MEDOFF OPTICAL CO.
830 MANHATTAN AVE.
Naprzeciw Greenpoint Teatru.

Phone Greenpoint 5313.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
880 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

UNION ROOFING CO.
Dziegieć i żwir, żużle, Dachówki, Tabliczki Łupkowe „Rubberoid" Asfalt i Asbest do Dachówek, Rynny, Drabiny i Okna strychowe.
RYNNY, DRABINY I „SKYLIGHTS"
Biuro i Yard
270-272 Oakland Street
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 2025.
Filje:
110 MAURICE AVENUE
ELMHURST, N.Y.
Telefon: Newtown 0475

POLSKA FABRYKA SKRZYPIEC
ZAŁOŻONA W ROKU 1905
Instrumenty mego wykonania sprzedawane są przez największe firmy amerykańskie — znane będąc z dobroci i tonu. Korzystajcie z cen fabrycznych! Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny na żądanie. Moja gwarancja długoletnie doświadczenie
W. WILKANOWSKI
68 Nassau Avenue, Brooklyn, N. Y.

Tel.: South 8239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

A. CISEK
Kontraktor Elektryczny
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6386.

Kronika miejscowa

DO CZYTELNIKÓW!

Wobec tego, że nie możemy wszędzie wysyłać reporterów (mamy tylko jednego) postanowiliśmy do współpracy zaprosić naszych Czytelników.
NAPISZCIE KILKA SŁÓW o wypadku, którego byliście świadkami.
Czy widzieliście coś ciekawego, co może Polaków obchodzić?
Czy okradziono lub napadnięto Polaka?
Czy pożar w pobliżu nie zniszczył domu Polaka?
Czy w sądzie odbyła się rozprawa przeciw Polakowi?
Czy w wypadku ulicznym poszkodowany został Polak?
Kto przyjechał z Kraju? Kto odjeżdża do Kraju? Kto umarł?
Czy byliście na chrzcinach — na pogrzebie?
Bardzo wielu Czytelników to interesuje. A i wy znajdziecie w tej szpalcie wiadomości, które Wam przyjemność sprawią.
Prosimy o *BARDZO KRÓTKIE* korespondencje. O ile zajdzie potrzeba poprawimy.
Za kilka korespondencji wyślemy podarek.

Dzisiaj — Tytusa.

Dzisiaj — Mróz.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:
Czwartek: Sixaola z Kingston, Rochembeau z Havru.

Odpłyną z New Yorku:
Czwartek: Manchuria do Hamburga,
Piątek: Hanover do Bremen.

TEATR POLSKI

pod dyrekcją:
T. Wandycz i W. Ochrymowicz
L. Kowalski, administrator.

NIEDZIELA 7 STYCZNIA
Washington High School, New York,
„WRÓG KOBIET".

DZISIAJ
ODCZYT

Staraniem Rady Oświatowej Zł. Tow. odbędzie się we czwartek dnia 4-go stycznia w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place (E. 8ma ul.).

Odczyt na temat:

„Etyka Socjalizmu"

wygłosi
red. P. YOLLES

Początek o godz. 8ej wiecz.
Wstęp wolny!

Maskarada i Bal

Maskarada i bal tow. śpiewu Harmonia, budzą ogromne zainteresowanie. Komitet przygotowuje tego roku wiele niespodzianek, a między innemi efekta z Arabskich nocy (Arabian Nights) — wśród powodzi confetti, koriandoli i serpentyn. Będzie to zupełne złudzenie "Midnights Follies". Marsz masek w różnobarwnych strojach oczaruje widzów, a u roku dopełnią efekta świetlne. Maskarada odbędzie się w olbrzymiej sali Manhattan Casino przy 115 ul. i 8 Ave. w New Yorku w sobotę dn. 13 stycznia.

22 nagród w złocie i prześlicznych upominkach rozdane zostaną najpiękniejszym, nakomiczniejszym i najoryginalniejszym maskom na maskaradzie Harmonji w sobotę dnia 13-go stycznia. Pełna orkiestra prof. Omelczuka. Zabawa trwać będzie do rana.

TEATR POLSKI

Niedziela 7-go stycznia
WASHINGTON
HIGH SCHOOL

Wróg Kobiet

Operetka w 3ch aktach

BILETY DO NABYCIA
w Restauracji Domu Narodowego i Belweder Agency,
359—2-ga Ave.

AMBASSADOR Teatr, 49, blis. B'way wieczór 8:25. — Po południu, środy i Soboty.
Międzynarodowy sukces artystyczny
„THE LADY IN ERMINE"
Przemawiający do każdego
DOBRE BALKONOWE SIEDZENIA $1.00

Musicie umieć tańczyć

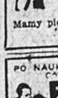

Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta.
Ceny umiarkowane
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

PO NAUKĘ NAJNOWSZYCH TAŃCÓW PRZYJDŹCIE DO

ROSE DANCE LAND
2104—7th AVE.
róg 125-ej ulicy
Klasy co wieczór od 8-ej do 1-ej rano.— Prywatne lekcje kiedykolwiek.
100 wyborowych nauczycielek i nauczycieli.

HIPPODROME
43rd STREET AND 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Największe Przedstawienie
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2.15 p. p. i 8.15 w.
Ceny — 50c i $1.50.

Uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci Mikołaja Kopernika odbędzie się 18. lutego w Cooper Union

Na Ellis Island

Pierwszym imigrantem, który wpuszczonym został w roku 1923 do Stanów Zjednoczonych jest polka Katarzyna Rymian. 1800 nowoprzybyłych z zazdrością przypatrywało się szczęśliwej kobiecie. Czekała na Ellis Island od 27 grudnia. W roku 1902 jej mąż Jan Rymian, obecnie Romian, opuścił ją, pozostawiając ją w Krakowie z dzieckiem. Jan ciężko pracował w Chicago, lecz nie mógł swej żony sprowadzić do Ameryki. W międzyczasie dziecko podczas wojny umarło z głodu. "Przychodzę teraz do Jana, jak przed dwudziestu laty, by rozpocząć nowe życie po tak długiej a smutnej rozłące" — powiedziała nieszczęśliwa.

Echa z Irlandji

Konsulat irlandzki przy Beekman i Nassau ulicach jest sceną długich walk i demonstracji. Członkowie irlandzkiej partji republikańskiej uznającej Eammona de Valerę starają się "zdobyć" tę placówkę polityczną, lecz policja pilnie strzeże budynku. Wczoraj przeszło 200 irlandczyków udało się do City Hall, by u majora Hylana protestować. Przy tej sposobności powiedzieli majorowi co o nim myślą.

Pierwsza wizyta u gubernatora

Gubernator Smith, który pierwszego stycznia objął urząd, przyjmie dziś panią Rutgers Warden, która osobiście prosić będzie gubernatora o ułaskawienie skazanego na śmierć mordercy jej syna. Nieszczęśliwa matka napisała zabójcy serdeczny list i doniosła mu, iż mu przebacza i że się wstawi u gubrenatora.

Na Broadway

Wczoraj po dzikiej gonitwie i strzelaninie, której skutkiem było, iż dwie osoby zostały ranione, aresztowano na 42 ulicy w pobliżu Broadway 21 lat liczącego Johna Russo, — który później na policji przyznał się, iż w roku 1902 urządził 22 napadów rabunkowych z „dobrym skutkiem". Wczoraj nie udało mu się. Zupełnie spokojnie skarżył się, że miał przeczucie, iż rok 1923 nie będzie dobrym.

Lekcja języka polskiego Oddziału „Potęga" No. 34 Z.S.P. odbędzie się dopiero po Nowym Roku, dnia 4-go stycznia (we czwartek), 1923.

Początek jak zwykle o godzinie 8ej wieczór.

Lew albjoński przypatruje się skutkom „lwiej" polityki.

Kom. Pom. Pol. Óz. Krzyża

Uprasza się o zwrot wszystkich kwitarjuszy, list bazarowych, jakoteż kwitarjuszy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 5-go stycznia.

J. Miziumski, sekr.

Dwie orkiestry

przygrywać będą do tańca na balu maskowym chóru Polonia, w sobotę 6 stycznia w Domu Narodowym. Jedna przygrywać będzie do tańców amerykańskich, a druga do tańców narodowych. Z tego widać że Polonia dokłada wszelkich starań, aby się dobrze bawiono. Muzyka grać będzie prawie bez przerwy, nie będzie więc niezadowolonych.

* * *

Tow. Bratniej Pomocy Króla Bolesława Chrobrego w Bronx urządza bal w sobotę dnia 6 stycznia również w Domu Narodowym, przy ulicy Courtlandt.

TEATR I MUZYKA

Koncert Friedmana

W sobotę 13 stycznia, o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w Aeolian Hall koncert polskiego pianisty Ig. Friedmana.

Gdy w zeszłym roku Friedman wystąpił z koncertem, krytyka jednogłośnie uznała go mistrzem i nie szczędziła mu ciepłych słów uznania. — James G. Huncker krytyk i pianista, chwaląc „wielkiego polaka", powielepszy w sezonie. M. Smith pisał: lepszy w sez,onie. M. Smith pisał: „Friedman jest mistrzem tonów, upaja, oszałamia podnosi". Należy on do „wielkiej czwórki" polskich pianistów do której należą: Paderewski de Pachman, Hoffman i Friedman.

WRÓG KOBIET

W niedzielę 7 stycznia w Washington Irving High School operetka wiedeńska „Wróg Kobiet". Teatr Polski w tym sezonie dał nam szereg operetek lekkich, które wystawione były starannie i bardzo się podobały. „Wróg Kobiet" obiegł wszystkie sceny europejskie z ogromnem powodzeniem. P. Ochrymowicz w głównej roli, a z nim cały zespół teatru! Zaznaczyć musimy że p. Ulatowski ma w tej operetce jedną z najkomiczniejszych ról.

POLSKI KONCERT

Doroczny Koncert Polski odbędzie się w Columbia University dnia 9go stycznia, 1923, we wtorek przyszłego tygodnia. W koncercie weźmie udział pianista Mieczysław Muenz, nowa wschodząca gwiazda na firmamencie szuki polskiej, oraz Bronisław Huberman, największy bodaj z żyjących skrzypków.

Wstęp za zaproszeniami tylko, ale bezpłatny. Po bilety zgłaszać się przed poniedziałkiem do dra. W. Morawskiego, 406 Philosophy Hall, Columbia University, Broadway i 116 ulica.

RIVOLI

W tym tygodniu: My American Wife; Chór śpiewaczek i śpiewaków Rivoli; Film do muzyki; Chopiniana — balet Serowa; Koncert na organach; Obrazy komiczne.

RIALTO

W tym tygodniu: Back Home and Broke; Plasticon obrazy; Ida Clough (mezzo soprano); Lilian Powell (tancerka); Obrazy komiczne.

Wieczorek karnawałowy

urządza Liga Kobiet oddział 2gi w New Yorku, w sobotę dnia 13go stycznia 1922 roku w Domu Narodowym, przy 8ej ulicy.

Cały dochód NA SIEROTY W POLSCE.

Zapraszamy Sz. Polonję i żywimy nadzieję, że zechce łaskawie nas poprzeć i przybędzie na naszą zabawę.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby ten wieczór był jednym z najprzyjemniejszych. Będą różne zabawy, muzyka doborowa przygrywać będzie do rana.

ELIZABETH, N. J.

Polski Klub Ośw. 216 Fulton St.

Dnia 5 stycznia w piątek o godzinie 7 wieczór pierwsza lekcja polskiego języka dla dzieci po przerwie świątecznej.

Następnie o godzinie 8 będą pokazane OBROZKI RUCHOME. Wstęp dla dorosłych i dzieci wolny.

Zarząd.

* * *

Szanowna Redakcjo!

Za pośrednictwem poczytnego pisma „Nowy Swiat" niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie ob. J. Sznajbertowi za ofiarowane 10 dolarów na Gwiazdkę dla Pol. Uniwersytetu Ludowego w Jersey City.

Marja Ostrowska.

PASSAIC, N. J.

Posiedzenie Koła nr. 54. P. S. L. „Wyzwolenia", odbędzie się w sobotę 6 stycz. w sali zw. posiedz. o godz. 4:30 popoł. Członkowie i sympatycy proszeni są o przybycie na to posiedzenie, gdyż mamy ważne sprawy do omówienia jako też i wybór zarządu na rok 1923, oraz członkowie którzy zalegają z podatkiem, raczą się stawić i podatek uiścić. Obywatele proszeni są nie zaniedbywać posiedzeń.

Cześć!

A. Piekło, przewod.
W. Krzysztofiński, sekr.

Hartford, Conn.

Dnia 31-go grudnia 1922 r. odbyło się w parafji kościoła Polsko-Narodowego nabożeństwo, na uczczenie pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. Nabożeństwo odprawili o godz. 4-ej popoł. księża Dąbrowski i Ziemba wobec licznie zgromadzonej publiczności. Wygłoszone kazania trafiły do serc słuchaczy.

Tragikomedja

Na 103 ulicy zderzyły się dwa samochody. Policjant pośpieszył na miejsce wypadku i zażądał podania nazwiska. Jeden nazywa się Henry Cohen, mieszka w Bronx, drugi nazywa się, Henry Cohon i mieszka w Brooklynie.

KALENDARZYK ZABAW

20 Stycznia Maskaradę i Bal Wiejski urządza Tow. Wz. Pomocy „Narajów" i Tow. M. Konopnickiej, w Domu Narodowym, przy 8 ulicy.

28 Stycznia, 1923 Okręg V. P. S. L. Wyzwolenie urządza wielką Zabawę Ludową i przedstawienie, w Domu Narodowym Driggs Ave. róg Eckford St. (Greenpoint' Brooklyn, N. Y. Początek o godzinie 5:30 po południu. Bilety wraz z garderobą 75c i 50c. Szczegóły w ogłoszeniach.

HILL'S CASCARA BROMIDE QUININE
We Wszystkich aptekach Tylko 30 centów
Przeziębienia zapełniają szpitale. Ból głowy i konstypacja obniżają zdrowie. Unikajcie choroby, zażywając regularnie *Hill-a Cascara Bromide Quinine* tabliczek. Lekarstwo Hill'a jest sławnem po całym świecie, jako najprędzej działające na przeziębienie. *Usuwa przeziębienie* w 24 godzinach, grypę w trzech dniach.

Tel.: Orchard 1264
PIERWSZORZĘDNY
Zakład Krawiecki
SZYJĘ UBRANIA I PALTA
z najlepszych materji po cenie stosownej dla każdej kieszeni.
ODNAWIAM, CZYSZCZĘ, I PRASUJĘ GARDEROBĘ, tak męską jak i żeńską.
A. MICKIEWICZ
125 E. 7 ULICA, NEW YORK
(poniżej kościoła).

Z Powodu Wyjazdu do Kraju
DO SPRZEDANIA, MACHINE SHOP,
która zawiera następujące urządzenia, 1 Motor elektryczny;— 3 Tokarnie (Lathes). — 2 Shaper. — 2 Drill Press. 3 Punch Press. — 1 Milling Machine. 1 Plainer. — 1 Surface grinder. — 1 Filling Machine. — 1 Tool grinder. 1 Blower. — 2 Furnaces. i wiele różnych narzędzi, które wchodzą w skład urządzenia. Fabryka jest w ruchu, w której się wyrabia wszelkie maszyny Punch & Dies, jakoteż wynalazki itp., miejsce jest wyrobione, lokacja dobra. Po bliższe informacje zgłosić się do właściciela: Józef Skublicki, 105-9 Erie St., Camden, N. J. — Dla dogodności interesujących, wieczorem lub w niedzielę można się zgłosić pod numer:
1184 Morton St., Camden, N. J.

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet
(*Help wanted Female*)

KOBIET do nocnego czyszczenia; stałe godziny, od 1 do 8 rano; dobra płaca. Zgłoszenia: 320 W. 59th Street. Carpenter Shop. (5f)

Dziewcząt i Chłopców
Dobra płaca, 48 godzin tygodniowo, pół dnia w sobotę, asekuracja na życie i zdrowie, kawiarnia na miejscu.
Whitlock Cordage Co.,
Foot of Lafayette St.,
Jersey City, N. J. (9)

KOBIET potrzeba w restauracji do kuchennej roboty; miesięcznie lub tygodniowo, 37 Tompkins Ave., Brooklyn, N. Y. (5f)

KOBIET do czyszczenia w hair dressing parlor. Stała praca. Weinberger, 437 Lexington Ave., cor 44 St. (4f)

POTRZEBA kobiet i dziewcząt do pracy domowej. Zgłosić się do Agencji Belweder; 359 — 2nd Ave., blizko 21 ulicy. (tfn)

PRASOWACZEK do dziecinnych sukien. Smolen Mfg., 561 Broadway. (5f)

Praca dla Mężczyzn
(*Help wanted Male*)

ROBOTNIKÓW. The Tannin Corp. Green & West Streets, Brooklyn, N.Y. (10m)

POTRZEBNY salesman „Provision Driver", musi mieć doświadczenie i znać okolicy New Yorku i Brooklyna. Dobra zapłata i komisowe. Zgłoszenie: 503 E. 13 St., Max Englender po 10 rano. (4m)

POTRZEBA "REEDWORKERS
Jedyna fabryka trzcinowych mebli w tej okolicy, która zapłaciła diwidendy swoim robotnikom w przeciągu czterech lat, uzasadnione na rocznych zarobkach, bez odkładania robotników. Nowi robotnicy, którzy teraz zaczną pracować będą należeli do 1923 roku rozdziału. Wysoka płaca i praca bez przerwy. Zgłoszenia:
SONS—CUNNINGHAM CO
157 E. 32nd Street (5m)

WOZNICY do pojedyńczych koni, U. S. Mail Wagons, tylko powożenie, nic innego. $2.50 dziennie. Zgłoszenia 580 Washington St. (7m)

ROBOTNIKÓW
150 ludzi potrzeba natychmiast do wyładowywania okrętów i t. d., dobra płaca, można pracować nad czas z darmymi kolacjami; stała praca 9 godzin dziennie.
Zgłoszenia Wtorek 7:30
Przyjdźcie gotowymi do pracy.
Submarine Boat Corp.
Employment Department
Newark Bay Shipyard,
Port Newark, N. J.

MĘŻCZYZNI I KOBIETY
EXTRA! EXTRA! EXTRA!
Kto pozostaje bez pracy, a chce takową otrzymać niech się zgłosi do nas. Agencja Belweder, 359 Second Ave., blisko 21 ulicy. (tfn).

Interesy do Sprzedania
(*Business Opportunities*)

MEBLE z dwuch pokoi na sprzedaż.— Można zająć się janitorstwem. Dopłata $5. na miesiąc. 103½ E. 8 St. New York City. Janitor. (6s)

MEBLE z 4-ch pokoi do sprzedania.— Można zamieszkać, wanna, gorąca woda. Rent $33 na miesiąc. H. Dimby, 146 17 St. S. Brooklyn, N.Y. Room 13 (5s)

RESTAURACJA i buczernia do sprzedania z powodu dwuch interesów. Nie mogę dać rady, interesy dobre. 537 E. 12 St. New York City. (6s)

RESTAURACJA na sprzedaż w polskiej i litewskiej dzielnicy z powodu wyjazdu do kraju. 79 Bridge St., Brooklyn. (6s)

NA SPRZEDAŻ groserńia w polskiej dzielnicy z powodu nieporozumienia między partnerami. 286 Wythe Avenue, Brooklyn, N. Y. (10s)

BUCZERNIA na sprzedaż. Polska dzielnica, bardzo dobra sposobność. 994 Manhattan Ave., Tel. Greenpoint 6471; Brooklyn. (10s)

GROSERNIA na sprzedaż; 133 Franklin Street, Brooklyn. (7s)

GROSERNIA i delikatesen, candy store do sprzedania; rent 38 z dwoma pokojami; interes na gotówkę. 154 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y. (19s)

HARMONJA chromatyczna i planowa do sprzedania tanio. Zgłoszenia w tygodniu od 6 do 9 wieczorem. B. Rogalski, 15 Ellery St., Brooklyn, N. Y. (10s)

MAMY NA SKŁADZIE NUMERY TYGODNIKA POCZĄWSZY OD 29 DO 50
Jest to największy, najpiękniej ilustrowany i najstaranniej redagowany tygodnik na ziemiach polskich.
Drukowany na doskonałym papierze—zawiera mnóstwo ilustracji i portretów z doby aktualnej, oraz wielką ilość obrazów i malowideł najlepszych współczesnych malarzy polskich, jak A. Kamiński, K. Maćkiewicz, A. Madejski, K. Dunikowski, oraz zagranicznych.
Treść tego jest nadzwyczaj bogata. Obok artykułów treści najrozmaitszej pisanych przez znanych polskich publicystów — Tygodnik Ilustrowany drukuje stale dwie powieści, słynnych autorów polskich lub zagranicznych.
W każdym numerze tygodnika znajduje się także pełna strona poezji J. Ejsmonta, Z. Sarbiewskiego, Or-Ota, S. Duhińskiej lub też przekłady z najnowszej poezji obcej.
Jeżeli jesteście Polakami i Polską interesujecie się, jeżeli chcecie się dowiedzieć coś nowego o Polsce, o jej sztuce, literaturze i kulturze, jeśli ciekawi was postęp nauki i wiedzy polskiej — jeżeli chcecie mieć przed sobą opisy politycznie, ekonomiczne, podróżnicze nie tylko w słowach ale i w obrazach, to powinniście przysłać natychmiast, dopóki zapas starczy, zamówienie na tygodnik.
Pojedyncze numery po 15c
2 numery 25c
10 numerów za $1.00
Należytość wraz z zamówieniem przysłać do Księgarni Kurjera Polskiego, — Box 68, Milwaukee, Wis.

DO SPRZEDANIA meble Parlor Suite, 3 sztuki — tanio. No. 1 East 8th St., New York. (s)

BACZNOŚĆ RODACY! Do sprzedania w dobrej dzielnicy w Greenpoint, Brooklyn i okolicy, pomiędzy Polonją i bardzo tanio: Candy store, Buczernia; Grosernia i Delikatesen, Piekarnia, Sklep Krawiecki, zakład Szewski Dry goods store; Salon itd. jako też w dobrem położeniu Loty i Farmy.— Niepłaćcie tak wysokich rentów bo ja sprzedaję domy, na 2;3;4;5;6;8 famlij; na małe wpłaty i wygodne spłaty. W. Wolański, Real Estate, 111 Dupont St. Greenpoint, Brooklyn N. Y.

NA SPRZEDAŻ murowany dom, — lota 25x100, wyjazd, na dwie familje, wanna, 2 piece, wszelkie wygody, obszerny kurnik, winogrona, werandy. Cena $6300. Gotówki 2775. Zgłoszenia: 8517 — 95th Ave. Woodhaven, L. I. (7s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż interes na gotówkę. 1629 Norman St., Ridgewood, N. Y. (7s)

PIEKARNIA do sprzedania również ko i wóz i automobil. Dobra dla dwuch wspólników. 266 River Road, Edgewater, N. J. (9s)

RESTAURACJA na sprzedaż. Interes dobry. Sam nie mogę dać rady. 537 E. 12th St., N.Y.C. (5s)

CANDY store na sprzedaż, 163 Greenpoint Ave. Brooklyn, N.Y. (9s)

MEBLE na sprzedaż z 4 pokoi; można zająć się pracą janitorską. Cena $180, wszystko sprzedam albo osobno: 141 India St., Brooklyn, N. Y. Wendell Geiger. (4s)

HARMONJE chromatyczne i planowe do sprzedania tanio. Zgłoszenia w tygodniu od 6 do 9 wieczorem do Rogalski, 15 Emery St., Brooklyn, N. Y. (9s)

PIEKARNIA i Lunch Room na sprzedaż, 92 Franklin St., Brooklyn, N.Y. (5a)

UNDERWOOD maszyna z polskimi czcionkami, wartości $72, sprzedam za $35. Zgłoszenia o 7 wieczorem. Wolański, 273 Division Ave. Brooklyn. (4s)

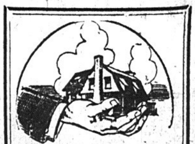

OFERTA NA DOM

Czy wiecie, że z każdym dniem, z którym odkładacie kupno własnego domu tracicie sposobność uniezależnienia swego bytu? Policzcie te setki dolarów, które wydaliście przez ostatnie 10 lat na opłacanie mieszkania. — Dziś mielibyście już własny dom.

Nie odkładajcie na drugie 10 lat. Czytajcie drobne ogłoszenia w „Nowym Świecie", a może traficie na to, czego od dawna szukacie.

MEBLE z 3-ch pokoi, można zamieszkać. Lukas, 426 E. 9th Street, 4te piętro. (4s)

SPRZEDAM lub zamienię za odpowiedni fonograf albo fisharmonję $90 mandolinę marki Gibsona. Zwracać się listownie. Siedlecki, 953 — 3rd Ave., New York City. (4s)

MEBLE do sprzedania z 3 pokoi. — 127 Dupont Street, drzwi 28, Greenpoint. (4s)

GROSERNIA i delikatesen sklep pomiędzy Polonią i Rusinami z powodu wyjazdu do kraju jest zaraz do sprzedania. Również rzeczy domowe można także nabyć. Adres: 214 Greene St., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (9s)

GROSERNIA do sprzedania w polskiej dzielnicy, interes wyrobiony. Sprzedaję z powodu wyjazdu do kraju. 329 Oakland St., Brooklyn, N. Y. (9s)

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania można zamieszkać, rent $13. — 226 E. 2nd St. na parterze lewa strona. (9s)

POLSKA bucznernia i grosernia do sprzedania. Interes dobrze wyrobiony, pomiędzy polonią. 472 Henderson St. Jersey Cityć N. J. (7s)

Realności do Sprzedania
(*Real Estate for Sale*)

GAWLINSKI & COMPANY

POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE BARGAINS

Dwufamilijny, 9 pokojowy bardzo dobrze utrzymany na Locust Ave., w Bronx Cena $5,500; gotówki od $1200.

Dwufamilijny, 11 pokojowy, łazienki, ogrzewanie, w bardzo eleganckiej sekcji w Bronx. Cena $9000; gotówki $1200, lekkie spłaty.

Trzyfamilijny w dobrej sekcji w Bronx wielka lota. Cena $8500; gotówki $1200.

3 familijny, murowany, 17 pokoi, 3 łazienki, na Jewett St., Greenpoint, dobrze utrzymany. Cena $9500; gotówki $3000.

6 familijny, drewniany, Greenpoint, w dobrem położeniu, rent $1440. Cena $10,-000.

6 familijny, murowany, wanny, ulepszenia w So. Brooklynie, rent $1800, cena $11,000; gotówki $3500.

8 familijny murowany wszelkie ulepszenia na Kent St., Greenpoint, pierwszorzędna sekcja, rent $4100. Cena $24,000; gotówki $5000.

4 piętrowy rógowy murowany, byznesowa sekcja w Greenpoint, 12 familji, 2 sklepy, rent przeszło $4000. Cena $22,000; gotówki $5.000.

4 piętrowy na Second Ave., w Nowym Yorku, 6 familji i wielki sklep; rent $2500. Cena $20,000.

4 piętrowy murowany w New Yorku, byznesowa sekcja, 3 familje i sklep. Cena $12,000; gotówki tylko $2500. **Bargain.**

Wiele innych mniejszych i większych domów z sztorami lub bez, w Brooklynie, New Yorku i okolicy.

Wiele groserni, buczerni, candy stores, delicatessen i innych interesów na sprzedaż po tanich cenach.

Rodaków zainteresowanych prosimy o odwiedzenie naszego ofisu lub napisanie listu.

GAWLINSKI & CO.
REAL ESTATE BROKERS
426 East 16 St., New York City
Telefon Lexington 5355
Ofis otwarty codziennie i w niedzielę od 9 rano do 8 wieczór). (tfn).

REAL ESTATE na sprzedaż w Queens. 2 familijny dom Stucco i drewniany. College Point, wolny od podatku, 13 pokoi, 2 kąpielowe, parowe ogrzewanie, elektryczne oświetlenie, plot 50x100, Cena $9850, gotówki $1500. Kennedy, 3 Main St., — Flushing, Telefon 2484 Flushing. (7r)

BARDZO TANI DOM
8 familijny, murowany, 5 pokoi i wanna, w dobrej okolicy, blizko kolei. Podlega pierwszej hypotece 8000 dol. po 6 procent, podlega drugiej hypotece 4600 po 6 procent ze spłatami co 3 miesiące $250 az się spłaci. Podatek miastowy $496, woda na rok $53, ubezpieczenie od ognia $35, na rok, gaz na korytarz $24 na rok, stróż na rok $180;— dochód za dom na rok $3,024. Rozchód na rok $1544; czystego dochodu pozostaje $1480 na rok, to znaczy odjąć $1000, 2 mortgagektory się spłaca jeszcze pozostaje czystego dochodu $480, ale zrozumiane jest, że te $1000, które włożone są w dom to jakby były włożone do banku, oprócz tego pozostaje mieszkanie darmo i 480 dolarów pieniędzy; żaden dom nie przyniesie większego dochodu. Cena domu jest 19000, gotówki 5000 albo 4000. Zgłoszenia: 589 — 4th Ave. South Brooklyn, pomiędzy 14 ulicą i Prospect Ave. B. Tomaszewski.
Telefon South 0653
W niedzielę otwarte do 2 po południu. Sprzedaje pod gwarancją, że ogłoszenie to jest prawdą. (5r)

NA SPRZEDAŻ 6 familijny dom, 4 pokojowe apartamenta z wanną, cena $11.500, łatwe warunki, spłaty, Eckford St. 1 familijny dom, garage na 2 automobile, cena $5000, Newell St. 1 familijny dom, 8 pokoi, można zająć natychmiast, cena $4500, Noble i Leonard St. 1, 2 i 3 familijne domy, dobre warunki. Jeżeli macie domy loty i t.d. na sprzedaż, przyjdźcie do nas po prędkie i najepsze rezultaty. Noah & Clark, Inc. 837 Manhattan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (4r)

Poszukiwania
(*Information Wanted*)

F. FRANCIS, który pracował w 1920 roku przy 9-13 Hope St., niech się natychmiast zgłosi do J. Friedman & Co. 708 Broadway. Będzie to ku jego dobru. (5l)

NAUCZYCIELKA fortepianu udziela lekcji początkującym. Po informacje zgłaszać się telefonicznie: Plaza 1460, pomiędzy 1 a 4. (5l)

Pokoje do Wynajęcia
(*Rooms to let*)

DO WYNAJĘCIA sypialnia z wanną dla inteligentnego mężczyzny; $4 na tydzień. Zgłoszenia wieczorami; 550 East 145 St., Apt. 4. (6r)

KTO CHCE NAJLEPIEJ KUPIĆ **KTO CHCE** NAJPRĘDZEJ SPRZEDAĆ
Dom, farmę, lotę, interes, sklep, i t. d.
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. — Kontrakty kupna/i sprzedaży.
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY.